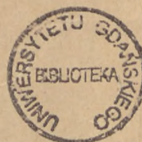
ROK V WARSZAWA · WRZESIEŃ - PAŹDZIERNIK 1952 Nr 4 (23)

POLSKA I ŚWIAT WSPÓŁCZESNY

CZASOPISMO DLA NAUCZYCIELI

4





PAŃSTWOWE ZAKŁADY WYDAWNICTW SZKOLNYCH

Druk ukończono 22 sierpnia 1952

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Andrzej Szyszko — Typy i formy państw 1
Jerzy Dowiat — Prawo — wyraz woli klasy panującej . . . 10

PROGRAMY I PRAKTYKA SZKOLNA

Irena Pawłowska — Literatura pomocnicza dla nauczycieli nauki o konstytucji 17
Julian Dzikowski — Kształtowanie pojęcia dyktatury proletariatu na lekcjach nauki o konstytucji 25
Alicja Kowalska — Z doświadczeń radzieckich nauczycieli historii i nauki o konstytucji 33
Errata 38

NAUCZYCIELE PISZĄ

Franciszek Czerwiński — Dyskusja szkolna nad projektem konstytucji 39
Czytelnicy o nas 43

Z SZEROKIEGO ŚWIATA

Jan Raciborski — Ludobójcze metody imperializmu amerykańskiego 45

RECENZJE

Partia narzędziem dyktatury proletariatu

Lenin i Stalin „O budownictwie partyjnym" (Z. T.) 53
Bolesław Bierut „O Partii" (W. N.) 53
Józef Kowalczyk „Bolesław Bierut — Życie i działalność" (J. W. N). 55
„KPP — Wspomnienia z pola walki" (S. K.) 56
„PZPR — Kierownicza siła Polski Ludowej" (M. K.) 57

Państwo i prawo

„Teoria państwa i prawa" (A. S.) 58
Andrzej Wyszyński „Zagadnienia teorii państwa i prawa" (A. S.) . 59
Stefan Rozmaryn „Polskie prawo państwowe" (A. S.) . . . 60
Jerzy Milewski „Co to jest prawo i komu służy" (D. H.) . . . 61
„Nowe konstytucje państw europejskich" (I. M.) 62
„Rady Narodowe — organizacja, zadania i gospodarka" (R. W.) . 63

Czasopisma

„Myśl Filozoficzna" Nr 1 (3) (C. D.) 64

ROK V WARSZAWA · WRZESIEŃ - PAŹDZIERNIK 1952 Nr 4 (23)

POLSKA I ŚWIAT WSPÓŁCZESNY

CZASOPISMO DLA NAUCZYCIELI

WYDAWANE NA ZLECENIE MINISTERSTWA OŚWIATY

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

ANDRZEJ SZYSZKO
Warszawa

TYPY I FORMY PAŃSTW

Państwo powstało jako narzędzie politycznego ucisku klasy pracującej w celu utrzymania panowania określonej klasy wyzyskiwaczy, w celu zachowania wyzysku. Gdy klasa robotnicza obala rządy kapitalistów i obszarników, również musi użyć własnego aparatu państwowego przeciw wrogom klasowym, aby nie dopuścić do ich powrotu do steru krajem, do wznowienia wyzysku i ucisku burżuazyjnego.

Państwo jest zatem „zorganizowaną przemocą jednej klasy“ [1]), „maszyną do utrzymywania panowania jednej klasy nad drugą“ [2]), „maszyną w rękach klasy panującej, służącą do dławienia oporu jej przeciwników klasowych“ [3]).

Podstawy klasyfikacji

Jako maszyna służąca do realizacji panowania klasowego, państwo zmienia charakter klasowy w rezultacie zmiany typu stosunków produkcji. W każdym z typów stosunków produkcji inna klasa społeczna włada

[1]) K. Marks i F. Engels *Manifest Komunistyczny.* Warszawa 1951. Str. 56.
[2]) W. I. Lenin *O państwie.* Warszawa 1950. Str. 15.
[3]) J. Stalin *Zagadnienia leninizmu.* Warszawa 1950. Str. 37.

środkami produkcji, inna klasa jest klasą wyzyskującą, a w konsekwencji — inna klasa sprawuje władzę polityczną za pośrednictwem państwa.

Wszystkie państwa oparte na tej samej bazie społeczno-ekonomicznej, państwa, które są narzędziem przemocy tej samej klasy, które służą utrwaleniu lub obronie tego samego typu stosunków produkcyjnych, są — niezależnie od ich formy zewnętrznej — państwami jednego typu. Każdej bazie odpowiada więc określony typ państwa. W ramach formacji antagonistycznych, w których stosunki produkcji oparte są na wyzysku, rozróżniamy trzy typy państw eksploatatorskich: państwo właścicieli niewolników, państwo feudalne i państwo burżuazyjne. Każdy z tych typów państwa realizuje panowanie innej klasy za pomocą sobie właściwych metod ucisku.

Chociaż trzy typy państw eksploatatorskich są organizacjami trzech jakościowo różnych społeczeństw klasowych, mają one jednak cechę wspólną, właściwą każdemu państwu eksploatatorskiemu: stanowią one wszystkie dyktaturę wyzyskującej mniejszości nad wyzyskiwaną większością, służą ujarzmianiu mas pracujących.

Zupełnie odmienny, przeciwstawny państwom eksploatatorskim charakter ma państwo typu socjalistycznego, państwo dyktatury proletariatu. Niweczy ono wszelki wyzysk człowieka przez człowieka, gdyż jego zadaniem jest zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego, a następnie komunistycznego. Państwo socjalistyczne, w przeciwieństwie do wszystkich innych znanych w historii państw, jest narzędziem panowania pracującej większości społeczeństwa.

Państwo typu socjalistycznego jest najwyższym i zarazem ostatnim w historii ludzkości typem państwa. Państwo jest bowiem zjawiskiem historycznym. Powstało ono w związku z podziałem społeczeństwa na klasy; dyktatura zaś proletariatu jest „przejściem do zniesienia wszelkich klas i do społeczeństwa bezklasowego“ [1]. „Klasy zginą tak samo niezawodnie, jak poprzednio powstały. Wraz z nimi nieuchronnie zginie państwo“ [2].

Wzmacniając stale państwo dyktatury proletariatu w celu zbudowania społeczeństwa socjalistycznego, a potem komunistycznego, doprowadzimy więc wreszcie do takich warunków, że wszelkie państwo stanie się zbędne.

Podział państw na grupy według ich istoty klasowej, wyróżnienie czterech zasadniczych typów państwa — trzech typów państwa eksploatatorskiego oraz państwa socjalistycznego — jest jedynie słuszną i naukową klasyfikacją państw. Przyjęcie jakiegokolwiek innego kryterium po-

---

[1]) K. Marks i F. Engels *Dzieła wybrane.* Warszawa 1949. T. II. Str. 431.

[2]) F. Engels *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa.* Warszawa 1949. Str. 177.

działu prowadziłoby do zatarcia klasowego charakteru państwa, do wysunięcia na plan pierwszy nie treści, celów i zadań państwa, lecz jego form.

Marksistowsko-leninowska nauka o państwie nie lekceważy znaczenia formy państwa. Forma państwa nie jest zjawiskiem przypadkowym. Różnorodność form państw należących do tego samego typu jest najczęściej zależna od wzajemnego stosunku sił klasowych w danym społeczeństwie, od stopnia natężenia przeciwieństw klasowych, od charakteru walki klasowej [1]). Zagadnienie takiej czy innej formy państwa nie jest też rzeczą obojętną z punktu widzenia interesów poszczególnych klas społecznych. Tak np. republika burżuazyjno-demokratyczna niewątpliwie bardzie odpowiada interesom proletariatu niż reżim faszystowski. W ostatecznym jednak rachunku tak republika burżuazyjno-demokratyczna, jak i państwa faszystowskie są tylko odmiennymi formami wykonywania dyktatury burżuazji. Dla klasyfikacji państw zagadnienie formy ma więc znaczenie, ale znaczenie drugorzędne, gdyż jedna i ta sama treść klasowa państwa wyraża się w różnych formach politycznych.

Państwo właścicieli niewolników

Wielkie bogactwo form cechowało starożytne państwo właścicieli niewolników. Formy te, różniące się w szczegółach, możemy jednak usystematyzować w trzy grupy: pierwszą stanowi monarchia. Należy tu większość państw starożytnego Wschodu (Egipt faraonów, Babilonia, Asyria, Persja i inne) oraz Cesarstwo Rzymskie. Wschodnia monarchia despotyczna różniła się co do swej genezy od państwa rzymskiego w okresie cesarstwa. Forma monarchii despotycznej powstała „w okresie, gdy wspólnota uprawia ziemię gromadnie albo przynajmniej przekazuje ją na czasowe użytkowanie poszczególnym rodzinom, gdzie zatem jeszcze nie powstała prywatna własność ziemi" [2]). Monarchia imperatorów rzymskich powstała zaś z arystokratycznej republiki w okresie, gdy zaostrzenie się walki klasowej w Rzymie, przejawiające się w postaci masowych powstań niewolników i ruchów chłopskich, zmuszało klasę panującą do wzmocnienia aparatu państwowego. Odmienność genezy pociągnęła za sobą odmienność form. W despotycznych monarchiach starożytnego Wschodu pełnia władzy należała formalnie do jednego dziedzicznego monarchy uważanego za bóstwo i za źródło wszelkiego prawa. Monarchia rzymska natomiast istniała przez długi czas przy zachowaniu zewnętrznych form republikańskich (pryncypat). W obu jednak wypadkach władza skupiała się w rękach jednostki reprezentującej interesy górnej warstwy właścicieli niewolników.

---

[1]) Por. *Teoria państwa i prawa* pod red. M. P. Kariewej. Warszawa 1951. Str. 207.
[2]) K. Marks i F. Engels *Dzieła.* Wyd. ros. T. XVI. Cz. I. Str. 391.

Drugą formą państwa właścicieli niewolników była republika arystokratyczna, której przykładem jest Sparta lub republika rzymska. W Sparcie władzę państwową sprawowała mała grupa przedstawicieli możnych rodzin, utrzymująca w posłuszeństwie ogromną masę ujarzmionej ludności: helotów i periojków. W republikańskim Rzymie mimo istnienia pewnych instytucji „demokratycznych" kluczowe stanowiska w aparacie państwowym były zarezerwowane dla przedstawicieli najznakomitszych i najbogatszych rodzin. Republika rzymska utrzymywała w karbach liczne rzesze niewolników, tłumiła okrutnie ich bunty, prowadziła zdobywcze wojny w celu zyskania źródła dopływu nowych niewolników.

Trzecią formę państwa właścicieli niewolników reprezentuje demokracja ateńska. W Atenach poważną rolę odgrywało zgromadzenie ludowe, stanowiska państwowe obsadzano w drodze wyborów lub losowania. Wszyscy niewolnicy i cudzoziemcy (metojkowie), to znaczy większość ludności ateńskiej pozbawiona była politycznych praw, a więc i uczestnictwa w zgromadzeniu ludowym. Poza tym najbardziej wpływowe sfery klasy panującej mogły za pośrednictwem Rady Pięciuset kierować działalnością Zgromadzenia Ludowego. Jak każda demokracja w społeczeństwie antagonistycznym była więc ona demokracją tylko dla jednej klasy, dla właścicieli niewolników. Klasa ta sprawowała dyktaturę wobec niewolników.

Wszystkie państwa starożytne — monarchiczne, arystokratyczne i demokratyczne — były więc narzędziem jednej i tej samej klasy, klasy właścicieli niewolników. Wszystkie one spełniały te same funkcje: wewnętrzną, polegającą na dławieniu oporu niewolników i zewnętrzną, polegającą na kierowaniu walką o nowe terytoria, które stałyby się źródłem uzupełniania siły roboczej. Znaczne odrębności form państwowych, jakie wytworzyła epoka starożytna, nie wpływają więc na treść państwa, które w formacji niewolniczej było zawsze państwem właścicieli niewolników.

Państwo feudalne

W epoce feudalnej formy państwa zmieniały się w zależności od zmian zachodzących w bazie. Okresowi wczesnego feudalizmu i panowania gospodarki naturalnej odpowiada rozdrobnienie feudalne. Monarchia feudalna tego okresu była państwem zdecentralizowanym, monarcha posiadał realną władzę tylko w swej domenie. Reszta terytorium państwa była podzielona na mnóstwo większych lub mniejszych senioratów, na czele których stali feudałowie pozostający wobec siebie w zależności lennej. Król formalnie był najwyższym seniorem, suzerenem, ale faktycznie potęga jego wasali sprowadzała władzę królewską do fikcji.

Rozwój miast i gospodarki towarowej przyniósł dążenia do przezwyciężenia hamującego rozwój sił wytwórczych rozdrobnienia feudalnego i do zjednoczenia kraju. Z drugiej strony ze względu na zwiększenie się

oporu chłopskiego, liczne masowe powstania chłopskie wywołane zwiększającym się uciskiem obszarników, zaszła konieczność, by klasa panująca wzmocniła aparat państwowy przez centralizację władzy. Wskutek tych nowych warunków wytworzyła się nowa forma państwa feudalnego — monarchia stanowa. Na czele zjednoczonego państwa stanął feudalny monarcha, obok którego istniały organa tak zwanego przedstawicielstwa stanowego (kleru, szlachty i miast). Przedstawicielstwo to ograniczało początkowo w pewnym stopniu władzę królewską, później jednak jego rola coraz bardziej się zmniejszała. Dalsza centralizacja i wzmacnianie władzy królewskiej doprowadziły w okresie rozkładu feudalizmu do powstania monarchii absolutnej.

Zarówno monarchia stanowa, jak monarchia absolutna odgrywały początkowo rolę postępową, przyczyniając się poważnie do dalszego rozwoju sił wytwórczych. Władza królewska była wówczas „przedstawicielką ładu w bezładzie, przedstawicielką tworzącej się narodowości, w przeciwstawieniu do rozdrobnienia buntujących się państw wasalnych“ [1]). Wzmacniała się ona korzystając w dużej mierze z poparcia elementów antyfeudalnych, szczególnie miast. „Wszystkie elementy rewolucyjne, które powstawały pod powierzchnią feudalizmu, ciążyły ku władzy królewskiej, tak jak władza królewska ciążyła ku nim“ [2]). Mimo to jednak monarchia feudalna nie zmieniła nigdy swego charakteru klasowego: pozostawała w każdej formie narzędziem w rękach feudałów. Co więcej, z biegiem czasu w obawie przed wzrastającą w siłę burżuazją monarchowie stali się reprezentantami polityki najbardziej reakcyjnych kół szlacheckich przeciwstawiających się rozwojowi burżuazji.

Bez względu na formę, bez względu na okres historyczny państwo feudalne miało stale za cel ucisk poddanego chłopstwa. Było ono organizacją klasy feudałów, wielkich właścicieli ziemskich, stworzoną dla ucisku i wyzysku chłopów. Gwarantowało ono klasie panującej możność przywłaszczenia sobie produktu dodatkowego wytworzonego chłopską pracą. Funkcja zewnętrzna państwa feudalnego, podporządkowana funkcji zasadniczej, polegała na grabieży nowych ziem w interesie feudałów.

Państwo burżuazyjne

Państwo burżuazyjne, którego zasadniczą funkcją jest ciemiężenie mas pracujących w interesie klasy kapitalistów, występuje początkowo w dwóch podstawowych formach: monarchii konstytucyjnej i republiki burżuazyjno-demokratycznej. Monarchia konstytucyjna była w okresie rewolucji burżuazyjnych wyrazem niedoprowadzenia rewolucji do końca,

---

[1]) K. Marks i F. Engels *Dzieła.* Wyd. ros. T. XVI. Cz. I. Str. 445.
[2]) J. w. Str. 445.

wyrazem kompromisu burżuazji ze szlachtą. W toku dalszego rozwoju burżuazyjnego społeczeństwa monarchie konstytucyjne zmieniały powoli swój charakter i współcześnie nie różnią się niczym istotnym od klasycznej formy państwa kapitalistycznego, jaką jest republika burżuazyjna.

W krajach demokracji burżuazyjnej parlament jest formalnie najwyższym lub jednym z najwyższych organów władzy. W rzeczywistości jednak „giełda i bankierzy t y m b a r d z i e j podporządkowują sobie parlament burżuazyjny, i m b a r d z i e j rozwinięta jest demokracja“ [1]), a „prawdziwa „państwowa“ robota odbywa się za kulisami i wykonują ją departamenty, kancelarie, sztaby“ [2]). Chociaż burżuazyjno-demokratyczne konstytucje proklamują formalną wolność i równość, ustrój państwowy demokracji burżuazyjnej zapewnia panowanie posiadającej mniejszości nad pracującą większością. Klasa panująca „przez formalne uznanie wolności i równości maskuje faktyczną niewolę ekonomiczną i nierówność dla robotników, dla wszystkich pracujących i wyzyskiwanych przez kapitał, tj. dla olbrzymiej większości ludności we wszystkich krajach kapitalistycznych“ [3]). Tak zwane prawa polityczne obywateli, w szczególności prawo wyborcze dają ludowi pracującemu jedynie możność „raz na kilka lat decydować, jaki członek klasy panującej będzie uciskał i dławił lud w parlamencie“ [4]).

Mimo całej obłudy i wszystkich ograniczeń parlamentaryzm burżuazyjny otworzył przed klasą robotniczą takie możliwości, jakich nie miała ona w monarchii absolutnej. Dał on reprezentantom proletariatu możność demaskowania z trybuny parlamentarnej polityków burżuazyjnych i publicznego głoszenia politycznych haseł proletariatu, otwierał najrozmaitsze możliwości uświadamiania i mobilizacji mas pracujących, pozwalał wykorzystać takie, ograniczone co prawda, swobody polityczne, jak wolność zgromadzeń, prasy itp.

W okresie imperializmu, gdy pogłębiają się wszystkie sprzeczności ustroju kapitalistycznego, a walka klasy robotniczej przybiera na sile, burżuazja dla ochrony swego panowania klasowego porzuca nawet tę ograniczoną i formalną demokrację, przy pomocy której dotąd rządziła, i ucieka się do jawnej przemocy i terroru. W wyniku tego powstaje nowa forma państwa burżuazyjnego, państwo faszystowskie, które jest jawną terrorystyczną dyktaturą najbardziej reakcyjnych, najbardziej szowinistycznych, agresywnych kół burżuazji imperialistycznej. W państwie faszystowskim instytucje demokratyczne ulegają likwidacji, partie robotnicze zapędza się w podziemie, powstaje reżim policyjnej samowoli połączony ze stosowaniem jawnego gwałtu.

---

[1]) W. I. Lenin *Dzieła wybrane.* Warszawa 1949. T. II. Str. 426.

[2]) J. w. Str. 189.

[3]) W. I. Lenin *Dzieła.* Wyd. ros. T. XXXI. Str. 366.

[4]) W. I. Lenin *Dzieła wybrane.* Warszawa 1949. T. II. Str. 188.

Jak widać, zmiana form państwa burżuazyjnego nie oznacza zmiany jego istoty klasowej. Zewnętrzne różnice form tego państwa są tylko wyrazem, że „burżuazja we wszystkich krajach nieuchronnie wypracowuje dwa systemy rządzenia, dwie metody walki o swoje interesy i w obronie swego panowania, przy czym te dwie metody bądź zmieniają się nawzajem, bądź też przeplatają się w różnych kombinacjach. Jest to, po pierwsze, metoda przemocy, metoda odmawiania jakichkolwiek bądź ustępstw ruchowi robotniczemu... Druga metoda to metoda „liberalizmu“, kroczenia w kierunku rozwoju praw politycznych, w kierunku reform, ustępstw itd.“ [1]). Każde państwo burżuazyjne, niezależnie od formy, spełnia dwie funkcje: funkcję dławienia oporu mas pracujących i wyzyskiwanych oraz funkcję zewnętrzną — opanowywanie nowych terytoriów, które stałyby się dla kapitału źródłem surowca i taniej siły roboczej, rynkiem zbytu, a w okresie imperializmu — terenem wywozu kapitału.

Państwo socjalistyczne

Państwo typu socjalistycznego, tzn. państwo okresu przeobrażania społeczeństwa kapitalistycznego w społeczeństwo komunistyczne, jest pod względem treści klasowej dyktaturą proletariatu. Wypełnia ono trzy funkcje: wewnętrzną (dławienie oporu obalonych, ale nie zlikwidowanych klas eksploatatorskich), zewnętrzną (obronę przed najazdem z zewnątrz) oraz gospodarczo-organizacyjną i kulturalno-wychowawczą. Państwo dyktatury proletariatu może przybierać — podobnie jak inne typy państw — rozmaite, aczkolwiek zbliżone do siebie formy. Zwracał na to uwagę już Lenin:

„Przejście od kapitalizmu do komunizmu musi naturalnie dać ogromną obfitość i różnorodność form politycznych, lecz istota rzeczy będzie przy tym nieodzownie ta sama: dyktatura proletariatu“ [2]).

Z przytoczonego zdania wynika wniosek, że formy państwa dyktatury proletariatu muszą ulegać zmianom w ciągu zbliżania się do komunizmu, w zależności od konkretnej sytuacji klasowej zarówno wewnętrz kraju, jak i w skali światowej. Tak też ujął zagadnienie Stalin: „Formy naszego państwa zmieniają się i będą się zmieniały, w zależności od rozwoju naszego kraju i zmian zachodzących w sytuacji zewnętrznej“ [3]).

Przejście od jednej fazy rozwoju ZSRR do drugiej cechowała też zmiana konkretnych zadań i funkcji państwa radzieckiego, a w związku z tym zmiana jego form politycznych. Istota tej zmiany polegała na dalszej konsekwentnej demokratyzacji państwa, będącej wynikiem ostatecz-

---

[1]) W. I. Lenin *Marks-Engels — Marksizm.* Warszawa 1949. Str. 281.

[2]) W. I. Lenin *Dzieła wybrane.* T. II. Str. 179—180.

[3]) J. Stalin *Zagadnienia leninizmu.* Warszawa 1949. Str. 604.

nej likwidacji klas eksploatatorskich i zbudowania socjalizmu. Odmienność formy państwa radzieckiego w drugiej fazie rozwoju od jego formy w fazie pierwszej polega głównie na następujących zmianach:

1. Rady delegatów robotniczych, chłopskich i żołnierskich zostały przekształcone w rady delegatów ludu pracującego, wybierane wyłącznie według zasady terytorialnej, na podstawie powszechnego, równego i bezpośredniego prawa wyborczego w tajnym głosowaniu.
2. Znacznie zostały rozszerzone prawa i zakres suwerenności republik związkowych.
3. Zostały uchylone istniejące poprzednio ograniczenia praw wyborczych, nastąpiło dalsze rozszerzenie praw obywatelskich.

Zmiany te wiązały się ściśle z faktem ostatecznej likwidacji ostatniej klasy eksploatatorskiej — kułaków, w wyniku czego obumarła funkcja dławienia oporu wyzyskiwaczy, a na jej miejsce pojawiła się funkcja ochrony mienia społecznego przed złodziejami i szkodnikami. Na pierwszy plan wysunęła się teraz funkcja gospodarczo-organizacyjna i kulturalno-wychowawcza państwa radzieckiego, która w pierwszej fazie nie zdołała się jeszcze poważnie rozwinąć.

Dalszy rozwój społeczeństwa radzieckiego będzie pociągał za sobą niechybnie nowe zmiany form państwowych. Państwo radzieckie buduje obecnie komunizm. Po zbudowaniu społeczeństwa komunistycznego w jednym kraju państwo będzie temu społeczeństwu nadal potrzebne, o ile zachowa się jeszcze otoczenie kapitalistyczne. Formy państwa w komunizmie będą musiały jednak być dostosowane do nowych potrzeb społeczeństwa bezklasowego.

W końcu drugiej wojny światowej narody krajów Europy środkowej i południowo wschodniej, wyzwolone w wyniku historycznego zwycięstwa Armii Czerwonej nad hitlerowskim faszyzmem, obaliły władzę burżuazji i obszarników i utworzyły państwa demokracji ludowej. Państwa te są obecnie jedną z form dyktatury proletariatu. Różnice formy między państwami demokracji ludowej a państwem radzieckim zarówno w pierwszej, jak drugiej fazie rozwoju wynikają nie tylko z różnicy etapu rozwojowego, lecz z odmiennej genezy, z odmienności konkretnych warunków historycznych ich powstawania [1]). Także między poszczególnymi państwami demokracji ludowej istnieją pewne, drobne różnice form, zgodnie z przewidywaniem Lenina: „Wszystkie narody dojdą do socjalizmu. To jest nieuchronne. Ale nie wszystkie narody dojdą do niego zupełnie jednakowo, każdy wniesie swoistość w tę lub inną formę demokracji, w tę

---

[1]) Por. ich analizę u Sobolewa „Demokracja ludowa jako forma politycznej organizacji społeczeństwa". *Nowe Drogi* r. 1951. Nr 5 (29).

lub inną odmianę dyktatury proletariatu, w to lub inne tempo socjalistycznego przekształcenia różnych form życia społecznego“ [1]).

Obalenie przez naród chiński zaprzedanego obcym imperialistom feudalnego reżimu Czang Kai-szeka przyniosło powstanie Chińskiej Republiki Ludowej. Chińska Republika Ludowa nie jest jeszcze państwem dyktatury proletariatu, ponieważ nie realizuje jeszcze budowy socjalizmu, gdyż bieżącym jego zadaniem jest przede wszystkim doprowadzenie do końca rewolucji agrarnej, a nadto część burżuazji — antyimperialistyczna burżuazja narodowa — jest tam wciągnięta do udziału w rządach. Przywódca komunistów i szef rządu Chin Ludowych, Mao Tse-tung, określił istotę nowego państwa jako „dyktaturę demokracji ludowej“ [2]). Według przewidywań Stalina wyrażonych jeszcze w r. 1926 „władza rewolucyjna w Chinach będzie na ogół przypominała swym charakterem taką władzę, o jakiej mówiono u nas (w Rosji — A.S.) w r. 1905, tzn. coś w rodzaju demokratycznej dyktatury proletariatu i chłopstwa, z tą jednak różnicą, że będzie to władza przede wszystkim antyimperialistyczna. Będzie to władza stanowiąca przejście do niekapitalistycznego, czy ściślej mówiąc, socjalistycznego rozwoju Chin“ [3]).

Podobny charakter miały zresztą także europejskie państwa demokracji ludowej w pierwszym etapie swego rozwoju [4]).

Chociaż rząd Chin Ludowych jest oparty na szerokiej koalicji sił antyimperialistycznych i antyfeudalnych, w skład której obok klasy robotniczej wchodzi całe chłopstwo, drobnomieszczaństwo miejskie, inteligencja i narodowa burżuazja, państwo chińskie należy do typu socjalistycznego, ponieważ jego siłą kierowniczą i organizującą jest klasa robotnicza ze swą awangardą — Partią Komunistyczną na czele. Znaczne różnice między formą państwa Chin Ludowych a klasycznym państwem socjalistycznym, jakim jest Związek Radziecki, wynikają zarówno z wielkiej różnicy etapu rozwojowego, jak i z zasadniczo odmiennych warunków historycznych, w jakich powstały oba te państwa.

„Obfitość i różnorodność form politycznych“ państw socjalistycznych jest więc już obecnie znaczna, podobnie jak znaczna była różnorodność form państw niewolniczych, feudalnych czy burżuazyjnych. Siła kierownicza i ostateczny cel wszystkich państw socjalistycznych są jednak zawsze takie same. Siłą kierowniczą jest w nich klasa robotnicza, celem — społeczeństwo bezklasowe.

---

[1]) W. I. Lenin *Dzieła*. Wyd. ros. T. XXIII. Str. 58.

[2]) Mao Tse-tung *O dyktaturze demokracji ludowej. Zeszyty Filozoficzne Nowych Dróg* r. 1951. Nr 2.

[3]) J. Stalin *Dzieła*. Warszawa 1950. T. VIII. Str. 366—367.

[4]) A. Sobolew *Demokracja ludowa jako forma politycznej organizacji społeczeństwa. Nowe Drogi* r. 1951. Nr 5 (29).

Na drodze do tego celu państwa socjalistyczne będą jeszcze przechodzić przez zmiany form, zatrzymają jednak swoją istotę klasową tak długo, jak długo w ogóle społeczeństwu potrzebne będzie państwo.

JERZY DOWIAT
Warszawa

PRAWO — WYRAZ WOLI KLASY PANUJĄCEJ

Prawo, podobnie jak państwo, nie jest zjawiskiem odwiecznym. Należy ono do tych elementów nadbudowy, które zjawiają się dopiero na określonym stopniu rozwoju społecznego.

Między państwem i prawem zachodzi ścisły związek. Normy prawne bowiem są ustanawiane przez władzę państwową i przymus państwowy zabezpiecza ich przestrzeganie. Ten związek między pojęciem prawa a przymusem państwowym podkreślał Lenin mówiąc: „Prawo jest niczym bez aparatu mogącego z m u s z a ć do przestrzegania norm prawnych" [1]). Stąd wniosek, że prawo nie może istnieć w społeczeństwie, w którym nie istnieje państwo.

Toteż w przedpaństwowym okresie rozwoju społeczeństwa, w epoce wspólnoty pierwotnej, prawo nie było jeszcze znane. Nie znaczy to oczywiście, aby w społeczeństwie pierwotnym nie istniały żadne normy postępowania ludzkiego. Zasady regulujące współżycie społeczne, normujące wszystkie strony życia człowieka, są właściwe każdemu społeczeństwu. Normy takie są jednakże dwojakiego rodzaju. Rozróżniamy mianowicie wśród norm postępowania ludzkiego normy moralne i normy prawne. Między charakterem jednych i drugich zachodzi ta zasadnicza różnica, że tylko normy prawne są zagwarantowane specjalnym aparatem zbrojnego przymusu. W społeczeństwie pierwotnym, które nie znało takiego aparatu, normy postępowania ludzkiego miały więc charakter norm moralnych. Przestrzeganie ich zapewniała siła przyzwyczajenia, tradycja, opinia publiczna, a przede wszystkim brak bodźca do przekraczania zwyczajów, których zachowywanie leżało w interesie tak całego bezklasowego jeszcze społeczeństwa, jak i każdej jednostki. Engels zwraca uwagę, że np. „dla Indian nie istnieje zagadnienie, czy udział w sprawach społecznych, krwawa zemsta lub okup są prawem czy obowiązkiem; zagadnienie to wydawałoby się im równie niedorzeczne, jak to, czy jedzenie, spanie, polowanie są prawem czy oobwiązkiem" [2]).

---

[1]) W. I. Lenin *Państwo a rewolucja.* Warszawa 1949. Str. 107.

[2]) F. Engels *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa.* Warszawa 1949. Str. 162.

Z rozszczepieniem się społeczeństwa na klasy antagonistyczne obyczajowe normy społeczeństwa przedklasowego przestały wystarczać. Klasie panującej ekonomicznie, a następnie i politycznie potrzebne były inne normy, które by sprzyjały utrwaleniu i rozwojowi nowych stosunków produkcji, opartych na wyzysku. Celem takich norm, stanowiących wyraz woli klasy panującej, nie był już interes całego społeczeństwa, lecz interes górnych jego warstw, sprzeczny z interesami większości. O dobrowolnym przestrzeganiu takich norm nie mogło być mowy. Dlatego normy te musiały być już narzucone klasie wyzyskiwanej siłą przymusu państwowego. W ten sposób powstało prawo.

Prawo zatem jest to „ogół zasad postępowania (norm), ustanowionych lub usankcjonowanych przez władzę państwową i wyrażających wolę klasy panującej w celu ochrony, umocnienia i rozwoju dogodnych i korzystnych dla niej stosunków społecznych i urządzeń, stosowanie których to norm państwo zapewnia siłą swego przymusu“ [1]). Najistotniejszą cechą prawa stanowi to, że jest ono wyrazem woli klasy panującej.

Klasa bowiem uciśniona nie tworzy prawa. Wola klasy panującej, której przestrzeganie jest wymuszane na całym społeczeństwie przez państwowy aparat przymusu, jest jedynym prawem obowiązującym.

Prawo jest jednym z elementów nadbudowy. Wskazują na to wyraźnie wypowiedzi klasyków marksizmu.

„W społecznym wytwarzaniu swego życia — pisze Marks we wstępie do *Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej* — ludzie wchodzą w określone, konieczne, niezależne od ich woli stosunki, w stosunki produkcji, które odpowiadają określonemu szczeblowi rozwoju ich materialnych sił wytwórczych. Całokształt tych stosunków produkcji tworzy ekonomiczną strukturę społeczeństwa, realną podstawę, na której wznosi się n a d b u d o w a p r a w n a i polityczna“ [2]).

„Każdorazowa struktura ekonomiczna społeczeństwa — pisze Engels — stanowi realną podstawę za pomocą której daje się w ostatniej instancji wytłumaczyć cała n a d b u d o w a i n s t y t u c j i p r a w n y c h i politycznych“ [3]).

„Nadbudowa — definiuje Stalin — to polityczne, p r a w n e, religijne, artystyczne, filozoficzne poglądy społeczeństwa oraz odpowiadające im instytucje polityczne, p r a w n e i inne“ [4]).

---

[1]) *Teoria państwa i prawa*, pod red. M. P. Kariewej. Tłum. z ros. Warszawa 1951. Str. 151.

[2]) K. Marks *Dzieła wybrane*. T. I. Str. 369 (podkreślenia nasze — J. D.).

[3]) F. Engels *Anty-Dühring*. Warszawa 1949. Str. 28 (podkreślenia nasze — J. D.).

[4]) J. Stalin *W sprawie marksizmu w językoznawstwie*. Warszawa 1950. Str. 5 (podkreślenia nasze — J. D.).

Jak cała nadbudowa, prawo jest „wytworem jednej epoki, w ciągu której żyje i działa dana baza ekonomiczna“ [1]), „ulega likwidacji i znika wraz z likwidacją i zniknięciem danej bazy“ [2]). Każdej zatem formacji społeczno-ekonomicznej jest właściwy inny typ prawa. Typy prawa odpowiadają typom państwa, prawo bowiem jest wyrazem woli tej klasy, której służy aparat przymusu państwowego.

Jak cała nadbudowa, prawo nie jest tylko odbiciem bazy, lecz „aktywnie dopomaga swej bazie w kształtowaniu się i utrwalaniu, czyni wszystko, aby dopomóc nowemu ustrojowi w odbiciu i zlikwidowaniu starej bazy i starych klas [3]).

Prawo w państwie właścicieli niewolników utrwalało więc ustrój, w którym niewolnik jest własnością swego pana. Niewolnik nie posiadał więc w tym systemie żadnych praw. Niewolnik nie miał według prawa ani własności, ani rodziny. Właścicielowi niewolnika przysługiwały w stosunku do niego nieograniczone prawa, do prawa życia i śmierci włącznie. Cechą charakterystyczną prawa opartego na bazie ustroju niewolniczego jest też silna ochrona własności prywatnej. Właśnie w epoce niewolnictwa powstało i rozwinęło się prawo rzymskie „najdoskonalsza, jaką znamy, forma prawa opartego o własność prywatną“ [4]).

Prawo feudalne, wyraz woli klasy obszarników-feudałów, utrwalało ustrój mający na celu ucisk poddanych chłopów. Normy prawa feudalnego przywiązywały chłopa do ziemi obszarniczej, utrwalały zależność osobistą chłopa od feudała, nakładały na chłopa obowiązek świadczeń na rzecz feudała w formie pańszczyzny lub czynszu, poddawały chłopa patrymonialnemu sądownictwu pana feudalnego. Jednocześnie prawo feudalne wyposażyło członków klasy panującej w dziedziczne przywileje i gwarantowało im własność „całkowitą w stosunku do środków produkcji i niezupełną w stosunku do wytwórcy — chłopa pańszczyźnianego, którego pan feudalny nie ma już prawa zabić, lecz może sprzedać, kupić“ [5]).

Prawo burżuazyjne utrwala ustrój kapitalistyczny, ponieważ jest wyrazem woli klasy kapitalistów. Marks i Engels pisali w *Manifeście Komunistycznym* zwracając się do burżuazji: „...wasze prawo jest tylko podniesioną do godności ustawy wolą waszej klasy, wolą, której treść określają materialne warunki istnienia waszej klasy“ [6]). W odróżnieniu od prawa epoki niewolnictwa i feudalizmu prawo burżuazyjne usiłuje ten fakt maskować, głosząc formalną „równość wobec prawa“. Korzystanie jednak z uprawnień, jakie określają normy burżuazyjnego prawa, jest w ustroju

---

1) J. Stalin *W sprawie marksizmu w językoznawstwie*. Warszawa 1950. Str. 5.
2) J. w. Str. 5.
3) J. w., Str. 5.
4) F. Engels *Anty-Dühring*. Warszawa 1949. Str. 102.
5) *Historia WKP(b), Krótki kurs*. Warszawa 1949. Str. 102.
6) K. Marks i F. Engels *Manifest Komunistyczny*. Warszawa. 1949. Str. 45.

kapitalistycznym uzależnione od stanu majątkowego jednostki. Ustawodawstwo burżuazyjne służy przede wszystkim zabezpieczeniu „świętego i nienaruszalnego“ prawa własności prywatnej. Jak zaś zwraca uwagę *Manifest Komunistyczny*, własność prywatna w społeczeństwie kapitalistycznym w rzeczywistości „jest zniesiona dla dziewięciu dziesiątych jego członków. Istnieje ona właśnie dzięki temu, że nie istnieje dla dziewięciu dziesiątych“ [1]).

Już w czasie burżuazyjnej rewolucji francuskiej ostrze stanowionych przepisów prawnych kierowało się przeciw masom pracującym. Wydane przez żyrondystów i utrzymane przez cały okres dyktatury jakobińskiej *lex le Chapellier* odmawiało robotnikom najemnym prawa do zrzeszania się dla ochrony swych interesów, choć wolność zrzeszeń była jednym z haseł antyfeudalnej burżuazji. I dopiero lata walk rosnącego w siłę proletariatu zmusiły państwo burżuazyjne do zalegalizowania związków zawodowych, do ustawowego uregulowania długości dnia roboczego, do wydania zakazu pracy dzieci itp.

Do dnia dzisiejszego prawo burżuazyjne stoi na stanowisku, że „narody i rasy nie mogą mieć równych praw, że istnieją narody pełnoprawne i narody niepełnoprawne, że oprócz tego istnieje jeszcze trzecia kategoria narodów lub ras, na przykład w koloniach, które posiadają jeszcze mniej praw niż narody niepełnoprawne“ [2]). Znanym i jaskrawym przykładem stosowania dyskryminacji rasowej są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, gdzie nie tylko usuwa się Murzynów od stanowisk państwowych i pozbawia się ich praw wyborczych, ale tworzy się dla nich faktyczne getta, stwarza się dla nich odrębne warunki pracy itp.

Dochodzenie gwarantowanych ustawą praw na drodze sądowej jest w ustroju kapitalistycznym przywilejem bogatych. Postępowanie sądowe w krajach burżuazyjnych na każdym kroku faworyzuje kapitalistów. Oskarżony o przestępstwo kapitalista może do chwili wyroku pozostawać na wolności po złożeniu kaucji; robotnik, którego nie stać na zapłacenie kaucji, wędruje w tym wypadku do więzienia. Kapitalista może powierzyć obronę swych interesów najlepszym i najdroższym adwokatom, co w takich krajach, jak USA lub Anglia, praktycznie decyduje o wyniku sprawy; robotnik jest pozbawiony tych możliwości. Najrozmaitsze „kruczki“ prawne, pozwalające przewlekać w nieskończoność sprawę, zmuszają zazwyczaj stronę ubogą do rezygnacji z wysuwanych pretensji, gdyż koszta długotrwałego procesu stają się byt wysokie.

Przykłady tego typu można mnożyć. Okazują one, że najbardziej „demokratyczne“ prawodawstwo burżuazyjne obsługuje jedynie klasę posiadaczy, zezwalając na stosowanie bezprawia w stosunku do ludzi pra-

---

[1]) K. Marks i F. Engels *Manifest Komunistyczny*. Warszawa 1949. Str. 44.
[2]) J. W. Stalin *Zagadnienia leninizmu*. Warszawa 1949. Str. 518.

cy. Prawo kapitalistyczne, jak każde prawo będące wyrazem woli wyzyskiwaczy, utrwala wyzysk i ucisk szerokich mas ludu.

Zbudowanie społeczeństwa komunistycznego, nie znającego podziału klasowego, stwarza, jak wiadomo, przesłanki do obumarcia państwa, a wraz z nim i prawa. Gdy nie będzie ani klas, ani państwa, nie będzie mogło istnieć prawo, które jest wolą klasy panującej, sankcjonowaną przez przymus państwowy. Ludzie społeczeństwa komunistycznego „przywykną stopniowo do przestrzegania elementarnych, od wieków znanych, w ciągu tysiącleci powtarzanych we wszystkich przepisach reguł współżycia, przestrzegania ich bez używania przemocy, bez przymusu, bez specjalnego aparatu do przymuszania“ [1].

Do prawa stosuje się też całkowicie nauka Stalina o obumieraniu państwa. Na pytanie, czy państwo radzieckie zachowa się po zbudowaniu komunizmu, Stalin odpowiada: „Owszem, zachowa się, jeżeli nie zostanie zlikwidowane otoczenie kapitalistyczne, jeżeli nie zostanie usunięte niebezpieczeństwo najazdu zbrojnego z zewnątrz... Nie, nie zachowa się i obumrze, jeżeli otoczenie kapitalistyczne zostanie zlikwidowane, jeżeli zastąpione zostanie otoczeniem socjalistycznym“ [2].

W okresie imperializmu dla burżuazji staje się niebezpieczna nawet formalna zasada równości. Toteż coraz częściej możemy obserwować, jak w państwach kapitalistycznych burżuazja łamie swą własną praworządność i stosuje w coraz szerszym zakresie bezprawne represje, gwałt i terror. Przykładem mogą być tu znowu Stany Zjednoczone, gdzie toleruje się samosądy (tzw. sądy Lyncha), gdzie rozwija się antyrobotnicze ustawodawstwo. usuwa się ze stanowisk publicznych ludzi o postępowych przekonaniach, popiera się gangsterstwo.

Prawo Polski przedwrześniowej było również narzędziem gnębienia mas pracujących. Z jednej strony sankcjonowało wyzysk robotnika przez kapitalistę, ograniczało prawo do strajków i zrzeszania się w związki zawodowe i partie polityczne, z drugiej zaś strony stwarzało dogodne możliwości obchodzenia przez kapitalistów takich wymuszonych przez proletariat ustaw, jak ustawa o ośmiogodzinnym dniu pracy lub o ubezpieczeniach społecznych. Za wykroczenia przeciw tym ustawom burżuazyjne sądy skazywały kapitalistów na niewielkie grzywny pieniężne, często — na zapłacenie symbolicznej złotówki.

Gdy np. w fabryce firmy „Pocisk“ w Warszawie zatrudniano wbrew ustawie młodzież w nocy, sąd wydał za pierwszym razem wyrok uniewinniający, za drugim razem nałożył karę 10 zł, za trzecim — 20 zł. Kapitaliści kpili sobie oczywiście z takich „kar“ i nadal przekraczali obowiązujące formalnie ustawy.

---

[1]) W. I. Lenin *Państwo a rewolucja.* Warszawa 1949. Str. 97.

[2]) J. Stalin *Zagadnienia leninizmu.* Warszawa 1949. Str. 605—606.

Prawo Polski burżuazyjnej nie zabraniało fabrykantowi obniżenia płacy roboczej poniżej minimum potrzebnego na utrzymanie rodziny, nie zabraniało kamienicznikowi podnoszenia czynszu mieszkaniowego. Prawo to pozwalało za to na brutalne eksmisje żyjących w nędzy rodzin. Bieda stawała się przestępstwem w oczach burżuazyjnego prawodawcy.

Prawo Polski kapitalistyczno-obszarniczej usiłowało — podobnie jak każde prawo burżuazyjne — maskować swój klasowy charakter. Formalnie stało ono na straży „interesu publicznego". Przez ten termin rozumiano jednak po prostu interes wyzyskiwaczy, interes panującej mniejszości społeczeństwa. Nie zagrażały więc tak pojmowanemu „interesowi publicznemu" legalnie istniejące faszystowskie bojówki, zagrażała mu zaś oczywiście i była ścigana przez prawo każda prawdziwie broniąca praw robotniczych organizacja. Burżuazyjne prawo międzywojennej Polski nie tylko zabraniało działalności godzącej w wyzysk kapitalistyczny, ale zezwalało na stosowanie represji wobec tych, których podejrzewano o zdolność do takiej działalności. Rozporządzenie o utworzeniu obozu koncentracyjnego w Berezie Kartuskiej w r. 1934 wskazywało wyraźnie, że obóz przeznaczony jest dla tych osób, które — zdaniem władz administracyjnych — mogą stać się niebezpieczne dla panującego ustroju.

Całkowicie odmienne od prawa jakiegokolwiek typu eksploatatorskiego jest prawo socjalistyczne, które powstało w wyniku Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Prawo socjalistyczne jest wyrazem woli proletariatu i mas pracujących kierowanych przez proletariat, a w warunkach socjalizmu, gdy nie istnieją już klasy antagonistyczne — jest ono wyrazem woli całego narodu. Z tego wynika wyższość prawa socjalistycznego nad prawem państw eksploatatorskich. Prawo socjalistyczne bowiem jest wyrazem woli pracującej większości, gdy wszelkie poprzednie systemy prawne wyrażały wolę nielicznej wyzyskującej mniejszości. Prawo socjalistyczne ugruntowuje nowe socjalistyczne stosunki społeczne, usuwając wyzysk człowieka przez człowieka.

W pierwszej fazie rozwoju państwa socjalistycznego, gdy istnieją jeszcze klasy antagonistyczne, prawo socjalistyczne jest orężem walki z wrogami ludu, z tymi wszystkimi, którzy opierają się ostatecznej likwidacji wyzysku.

Od samego początku swego istnienia prawo socjalistyczne utrwala równość obywateli w takim stopniu, w jakim to jest niemożliwe w żadnym z ustrojów opartych na wyzysku. Równość, którą wyraża i utrwala prawo socjalistyczne, wynika bowiem z faktu stworzenia własności socjalistycznej i poważnego ograniczenia, a następnie całkowitej likwidacji prywatno-kapitalistycznej własności środków produkcji. Klasyczną charakterystykę równości w społeczeństwie socjalistycznym dał Józef Stalin:

„Przez równość marksizm rozumie... a) jednakowe dla ogółu pracujących wyzwolenie z wyzysku po obaleniu i wywłaszczeniu kapitalistów,

b) jednakowe dla wszystkich zniesienie prywatnej własności środków produkcji po przekazaniu ich na własność całego społeczeństwa, c) jednakowy dla wszystkich obowiązek pracy w miarę zdolności i równe dla wszystkich pracujących prawo do wynagrodzenia według pracy (społeczeństwo socjalistyczne), d) jednakowy dla wszystkich obowiązek pracy w miarę zdolności i równe dla wszystkich pracujących prawo do wynagrodzenia według potrzeb (społeczeństwo komunistyczne)“ [1]).

Szczególną cechę prawa socjalistycznego stanowi fakt, że jest ono z natury rzeczy rewolucyjne i postępowe. Poprzednio omówione typy prawa — typy prawa eksploatatorskiego — były postępowe i rewolucyjne w pierwszej fazie swego istnienia, gdy prawo pomagało w obaleniu panowania starych, hamujących postęp stosunków produkcyjnych. Taki charakter miało np. prawo burżuazyjne w okresie walki burżuazji z feudalizmem. W miarę tego jednak jak utrwalone przez dane prawo stosunki produkcyjne stawały się z kolei same przeszkodą dla postępowego rozwoju społeczeństwa, prawo to stawało się reakcyjne. Prawo socjalistyczne natomiast służy stale rozwojowi społeczeństwa. W pierwszej fazie istnienia państwa socjalistycznego prawo socjalistyczne aktywnie pomaga do zbudowania socjalizmu, w drugiej zaś fazie — do całkowitego zniesienia klas, do zbudowania komunizmu.

Prawo Polski Ludowej jest prawem typu socjalistycznego. Odzwierciedla ono wolę klasy robotniczej sprzymierzonej z pracującym chłopstwem. Służy ono naszemu bieżącemu zadaniu — socjalistycznemu budownictwu. Dlatego to do godności ustawy podniesione zostały założenia Planu Sześcioletniego, planu zbudowania w Polsce podstaw socjalizmu. Dlatego wciąż nowe akty prawne pomagają w jego realizacji.

Szczególnie doniosłym aktem naszego socjalistycznego prawa jest ustawa zasadnicza, Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która „stanie się orężem i sztandarem w dalszej naszej walce o całkowite wyzwolenie człowieka, o utrwalenie pokoju, o zwycięstwo socjalizmu“ [2]).

Narody Związku Radzieckiego zbudowały już ustrój socjalistyczny. Stoi przed nimi nowe, wielkie zadanie: zbudowanie komunizmu. Prawo radzieckie temu zadaniu obecnie służy.

Prawo po rewolucji musi być wzmocnione, gdyż jego zadania nie maleją, lecz rosną w miarę postępów budowy socjalizmu, a następnie komunizmu. Prawo, jako najważniejsza obok państwa część nadbudowy, bierze bowiem w tym okresie jak najaktywniejszy udział w przeobrażaniu bazy, w tworzeniu nowego społeczeństwa.

---

[1]) J. Stalin *Zagadnienia leninizmu.* Warszawa 1949.

[2]) B. Bierut „Przemówienie na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej dnia 28 stycznia 1952 r.“ *Nowe Drogi* r. 1951. Nr 6. Str. 4.

IRENA PAWŁOWSKA
Warszawa

LITERATURA POMOCNICZA DLA NAUCZYCIELI NAUKI O KONSTYTUCJI

Organizując swą całoroczną pracę samokształceniową jako nauczyciele nauki o Konstytucji wiązać ją będziemy ze stałym pogłębianiem znajomości podstaw marksizmu-leninizmu, zwłaszcza w zakresie teorii:

formacji społeczno-ekonomicznej ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia bazy i nadbudowy,
walki klasowej i rewolucji proletariackiej,
budownictwa socjalizmu.

Realizację każdego działu programu poprzedzimy przypomnieniem sobie treści odpowiednich pozycji klasyków marksizmu-leninizmu, aby głębiej i dokładniej wniknąć w istotę historycznych przemian, których wyraz prawny stanowi Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, oraz pogłębić podstawowe wiadomości z zakresu historii najnowszej, ekonomii, a zwłaszcza nauki o prawie.

Drugie zadanie — to zapoznanie się z podstawowymi opracowaniami dydaktyki radzieckiej, która już od wielu lat gromadzi doświadczenia z zakresu nauki o konstytucji i stanowić będzie dla nas dużą pomoc w praktyce szkolnej.

I. Klasycy marksizmu-leninizmu o zagadnieniach państwa i prawa

Marks — Engels — *Manifest Komunistyczny.*
K. Marks — *Krytyka programu gotajskiego,* R. IV.
Fr. Engels — *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa.*
W. I. Lenin — *Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu.*
W. I. Lenin — *Państwo i rewolucja.*
W. I. Lenin — *Rewolucja proletariacka i renegat Kautsky.*
W. I. Lenin — *Ekonomika i polityka w epoce dyktatury proletariatu.*
W. I. Lenin — *O pońtswie.*
J. Stalin — *O podstawach leninizmu.*
J. Stalin — *Zagadnienia leninizmu* — następujące rozdziały: „O trzech podstawowych hasłach Partii w kwestii chłopskiej“, „W kwestii polityki agrarnej ZSRR“, „Wyniki pierwszej pięciolatki“, „O projekcie konstytucji ZSRR“.





J. Stalin — „Wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad systemem kapitalistycznym“ (*Zeszyty Ekonomiczne Nowych Dróg*, nr 2).

Konstytucja ZSRR r. 1936.

II. Nauka o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

1. *Polska i Świat Współczesny*, czasopismo dla nauczycieli r. 1952 zawiera w bieżących numerach wskazówki dotyczące zadań, celów wychowawczych i poznawczych nauki o konstytucji.

2 Podstawowe wiadomości o państwie i prawie:

M. Kariewa — *Teoria państwa i prawa*. Praca zbiorowa, r. 1951, str. 497

A. Wyszyński — *Zagadnienia teorii państwa i prawa*, r. 1952, str. 553.

*) S. Rozmaryn — *Istota państwa i prawa*, r. 1949, str. 36.

*) S. Rozmaryn — „Konstytucje socjalistyczne a konstytucje burżuazyjne“ (*Nowe Drogi* r. 1951, nr 6).

S. Rozmaryn — „O współczesnych konstytucjach imperialistycznych“ (*Myśl Filozoficzna* r. 1952, nr 1 (3).

S. Ehrlich — *Podstawowe wiadomości o państwie*, r. 1951.

G. Gurwicz — *Demokracja amerykańska w świetle rzeczywistości*. Warszawa 1951.

Mitin i W. Karpiński — *Demokracja radziecka a demokracja burżuazyjna*. Warszawa 1950.

W. Karpiński — *Konstytucja ZSRR*. Warszawa 1952.

G. I. Goliakow, K. P. Gorszanin, I. I. Muraszew — *Pogadanki o społecznym i państwowym ustroju ZSRR*. Warszawa 1951.

Lektura ta zapoznaje z typami i formami historycznymi państw, ułatwia zrozumienie klasowej istoty państwa i prawa w społeczeństwach antagonistycznych. Na tym tle wystąpi jasno przeciwstawność typu państwa socjalistycznego oraz jego wyższość reprezentowana przede wszystkim przez pierwsze państwo radzieckie. Najobszerniejsze wyjaśnienie marksistowsko-leninowskiej teorii państwa daje w.w praca A. Wyszyńskiego.

Niższą formę typu państwa socjalistycznego stanowi demokracja ludowa, państwo okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu. Próby teoretycznego określenia jego cech dają poniższe artykuły:

*) G. Dymitrow — „Charakter, rola i perspektywy demokracji ludowej i państwa ludowo-demokratycznego“ (*Zeszyty Filozoficzne Nowych Dróg*, nr 2).

---

*) Pozycje oznaczone gwiazdką stanowią najniezbędniejszą lekturę pomocniczą dla nauczyciela kl. VII. Obszerne opracowania teorii prawa, podręczniki uniwersyteckie i inne podane są ze względu na brak odpowiednich materiałów dostosowanych do potrzeb nauczycieli klas licealnych.

*) P. Judin — *Kraje demokracji ludowej na drodze do socjalizmu.* Warszawa 1950.

A. Sobolew — „Demokracja ludowa jako forma politycznej organizacji społeczeństwa“ (*Nowe Drogi* r. 1951, nr 6).

D. C. Mańkowski — „Istota klasowa państwa demokracji ludowej“ (*Zeszyty Filozoficzne Nowych Dróg*, z. 2).

D. J. Czesnokow — „Lenin i Stalin o państwowej formie dyktatury proletariatu“ (tamże).

D. C. Mańkowski — *Istota demokracji ludowej.* Warszawa 1950.

III. Powstanie i rozwój Ludowego Państwa Polskiego

*) B. Bierut — *Podstawy ideologiczne PZPR.* Warszawa 1951.

F. Fiedler i T. Daniszewski — „W 30 rocznicę powstania KPP“ (*Nowe Drogi* r. 1948, nr 12).

F. Fiedler — „Uwagi w sprawie powstania i rozwoju państwa demokracji ludowej w Polsce“ (*Nowe Drogi* r. 1950, nr 2).

*) F. Fiedler — „W przededniu historycznego aktu (*Nowe Drogi* r. 1951, nr 5).

H. Jabłoński „Konstytucje polskie“ (*Państwo i Prawo* r. 1952, nr 3).

*) S. Jędrychowski — „Konstytucje Polski przedwrześniowej“ (*Nowe Drogi* r. 1951, nr 5).

*) L. Grosfeld — *Państwo przedwrześniowe w służbie monopoli kapitalistycznych.* Warszawa 1951.

M. Staniewicz — *Klęska wrześniowa na tle stosunków międzynarodowych 1918—1939.* Warszawa 1952.

Lektura powyższa ukazuje postępowe tradycje narodu i historyczną drogę polskiego ludu pracującego do ostatecznego dziś zwycięstwa nad wyzyskiem i wstecznictwem; ostro rysuje ostatni etap walki w przedwrześniowym państwie kapitalistyczno-obszarniczym, ujawnia klasowe funkcje aparatu państwowego.

Kierownicza rola partii klasy robotniczej w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne oraz w okresie budowy zrębów państwa ludowego występuje ze szczególną jasnością na tle cennych publikacji wydanych z okazji 10-lecia PPR i referatów wygłoszonych na plenum KC PZPR.

W dziesiątą rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej (*Materiały i dokumenty*). Wydział Historii Partii PZPR. Warszawa 1952.

*) Fr. Jóźwiak-Witold — *Polska Partia Robotnicza w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne.* Warszawa 1952.

*) B. Bierut — *O Partii.* Warszawa 1952.

*) B. Bierut — *Walka narodu polskiego o pokój i Plan Sześcioletni.* Warszawa 1951.

B. Bierut — „Doświadczenia dziesięciolecia“ (*Nowe Drogi* r. 1949, nr 4).

E. Ochab — „Narodowy front walki o pokój i Plan Sześcioletni“ (*Nowe Drogi* r. 1951, nr 1).

R. Werfel — *Trzy klęski reakcji polskiej — Na marginesie procesu Tatara, Kirchmayera i innych.* Warszawa 1951.

J. Brun — *W walce o Polskę Ludową.* Warszawa 1952. Zbiór artykułów i odezw.

Plan Sześcioletni ma już własną, obfitą literaturę. Zwróćmy uwagę na szczególnie cenne artykuły polityczne oraz wydawnictwa typu ciągłego, które przynoszą stale nowy materiał w miarę realizacji Planu:

B. Bierut — „Polska na drodze budownictwa socjalistycznego“ (*Nowe Drogi* r. 1950, nr 6).

H. Minc — *Sześcioletni plan rozwoju gospodarczego i budowy socjalizmu w Polsce.* Warszawa 1951.

H. Minc — „Zadania gospodarcze na r. 1951“ (*Nowe Drogi* r. 1951, nr 1).

H. Minc — „Przyczyny obecnych trudności w zaopatrzeniu i środki walki z trudnościami“ (*Nowe Drogi* r. 1951, nr 4).

W. Brus — „Plan Sześcioletni w świetle nauki Stalinowskiej o industrializacji“ (*Nowe Drogi* r. 1951, nr 5).

E. Szyr — „Węzłowe zagadnienia gospodarcze“ (*Nowe Drogi* r. 1951, nr 6).

Biblioteczka Wiedzy Powszechnej, Seria Plan Sześcioletni
m. in. Buch *Przemysł w Planie Sześcioletnim* r. 1951.

Biblioteka Planu Sześcioletniego Państwowych Wydawnictw Technicznych
m. in. I. Rabsztyn — *Przemysł węglowy w Planie Sześcioletnim,* r. 1951.

I Borejdo — *Hutnictwo w Planie Sześcioletnim* r. 1952.

K. Secomski — *Inwestycje w Planie Sześcioletnim* r. 1951.

K. Secomski — *Analiza wykonania Planu Trzyletniego* r. 1951.

Wielkie budowle Planu Sześcioletniego. Wyd. ciągłe K i W.

A. Kaduszkiewicz — *Album Planu Sześcioletniego* r. 1952.

Czasopismo *Gospodarka Planowa* numery bieżące.

IV. Ustrój polityczny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Organizacja władzy ludowej odpowiadająca funkcjom państwa demokracji ludowej kształtowała się u nas już bezpośrednio po wyzwoleniu kraju. Przegląd historyczny tych form oraz strukturę obecną wyja-

śniają następujące opracowania, z których pierwsze stanowi podręcznik prawa państwowego.

*) S. Rozmaryn — *Polskie prawo państwowe.* Wyd. drugie. Warszawa 1951. Str. 562.

S. Rozmaryn — „Ustawa zasadnicza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej“. *Państwo i Prawo* r. 1952, nr 2.

S. Jędrychowski — „Podstawowe cechy charakterystyczne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej“. *Myśl Filozoficzna* r.1952, nr 1(3).

B. Bierut — „Istota sojuszu robotniczo-chłopskiego na obecnym etapie (*Nowe Drogi* r. 1950, nr 5).

V. Ustrój społeczno-gospodarczy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

*) J. Górski — „Kilka uwag w sprawie własności“ (*Nowe Drogi* r. 1951, nr 6).

J. Jarosławski — „O własności społecznej“. (J. w. r. 1952, nr 4).

E. Pszczółkowski — „O dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej na wsi“ (J. w. r. 1952, nr 1—2).

L. Stasiak — *Co nowa Konstytucja daje chłopom.* Warszawa 1952.

J. Tepicht — *Konstytucja ludu polskiego.* Warszawa 1952.

Instytut Ekonomiki Rolnej — *Wieś w liczbach w Polsce kapitalistycznej i w Polsce Ludowej.* Warszawa 1952.

J. Zawadzki — *Od kapitalizmu do socjalizmu.* Cz. I, II. Warszawa 1952.

F. Konstantinow — *Planowanie gospodarki narodowej w europejskich krajach demokracji ludowej.* Warszawa 1951.

St. Cieślak — *Gospodarka planowa w Polsce.* Warszawa 1952.

A. Winter — *Budowle ludu i „budownictwo“ kapitalistów.* Warszawa 1951.

Socjalistyczny stosunek do pracy. Warszawa 1951.

Biblioteka Przodowników Pracy. K i W (zeszytów 77).

M. Wągrowski — „Inteligencja kraju zwycięskiego socjalizmu“ (*Nowe Drogi* r. 1952, nr 3).

Perspektywę ciągłych przeobrażeń w strukturze społeczno-gospodarczej Polski Ludowej pozwala głębiej zrozumieć teoretyczne opracowanie J. Zawadzkiego. Pozostałe artykuły i broszury rozwijają zagadnienia szczegółowe. Problem struktury klasowej społeczeństwa polskiego rozważa H. Minc i E. Szyr w artykułach wymienionych wyżej odnośnie do Planu Sześcioletniego.

VI–VII. Naczelne organy władzy i administracji państwowej

*) S. Rozmaryn — „Ustawa zasadnicza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej“. Cz. V (*Państwo i Prawo* r. 1952, nr 2).

S. Rozmaryn — *Polskie prawo państwowe.* Wyd. nowe.

J. Jaroszyński — *Prawo administracyjne.* Cz. I (Podr. uniw.) Wyd. PWN. Warszawa 1952.

A. Gwiżdż — „Z bieżących zagadnień prawa państwowego“ Cz. III. „Nowe ministerstwa i urzędy centralne“. (*Państwo i Prawo* r. 1951, nr 7).

Czasopismo *Państwo i Prawo* bieżące numery.

VIII. Terenowe organy władzy państwowej

A. Zawadzki — „Istota i rola rad narodowych jako jednolitych organów w naszym państwie demokracji ludowej“ (*Nowe Drogi* r. 1950, nr 2).

Morawski — „O Radach Narodowych“. *Wiedza Powszechna.* Warszawa 1950.

IX. Sądy i prokuratura

I. Goliakow — *Wymiar sprawiedliwości socjalistycznego państwa.* Warszawa 1951. Str. 29.

*) J. Milewski — *Co to jest prawo i komu służy.* Warszawa 1952.

L. Szaff — *Polityczne założenia wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej.* Warszawa 1950. Str. 226.

*) „Organy wymiaru sprawiedliwości w walce o praworządność rewolucyjną“ (*Nowe Prawo* r. 1951, nr 6).

W. S. Tadewosjan — „Ogólny nadzór prokuratury“ (J. w.).

M. L. Szyfman — *Sądownictwo USA i krajów zmarszalizowanych.* Warszawa 1951. Str. 66.

X. Podstawowe prawa obywateli

*) W. Czapiński — „Ustawa o obywatelstwie“ (*Państwo i Prawo* r. 1951, nr 10).

* * *

*) M. Święcicki — „Prawo pracy a przeciwieństwo między pracą umysłową a fizyczną“ (*Państwo i Prawo* r. 1951, nr 10).

B. Wojtowicz — *Honor pracy.* Warszawa 1951.

Praca zbiorowa — *Położenie mas pracujących w krajach kapitalistycznych.* Warszawa 1951. Str. 96.

* * *

B. Kania — *Organizacja i planowanie wczasów pracowniczych.* Warszawa 1951.

Osiągnięcia socjalne Polski Ludowej. Cz. I. Warszawa 1951. Str. 364.

*) K. Kąkol — „Akcja soojalna w Polsce: organizacja, osiągnięcia — sens społeczny". (*Wiedza i Życie* r. 1949, nr 12).

* * *

B. Bierut — *Przemówienie do nauczycieli na III Zjeździe ZZNP* r. 1951.

B. Bierut — *O upowszechnienie kultury.*

S. Jędrychowski — „Zadania nauki w Planie Sześcioletnim" (*Życie Nauki* r. 1949, nr 40—42).

K. Petrusewicz — „Pierwszy Kongres Nauki Polskiej" (J. w. nr 3).

W. Ozga — *Oświata w Planie Sześcioletnim.*

Z. Zemankowa — „Wyższe uczelnie w walce o nowe kadry" (*Nowe Drogi* r. 1951, nr 5).

W. Sokorski — „Zadania polityki kulturalnej w świetle VI Plenum" (*Wiedza i Życie* r. 1951, nr 6—7).

W. Sokorski — „O sztukę realizmu socjalistycznego" (*Nowe Drogi* r. 1949, nr 4).

*) L. Kruczkowski — *Prawo do kultury.* Warszawa 1952.

Czasopismo *Nowa Kultura* bieżące numery.

* * *

Z. Wasilkowska — *Prawa kobiet w Polsce Ludowej.* Warszawa 1952. Str. 47.

E. Pragierowa — „Wzrost pracy kobiet w Polsce Ludowej" (*Wiedza i Życie* r. 1951, nr 6—7).

W. Kołbanowski — *Miłość, małżeństwo i rodzina w społeczeństwie socjalistycznym.* Warszawa 1950.

* * *

J. Berlioz — „Europa, narody, internacjonalizm" (*Zeszyty Filozoficzne Nowych Dróg* nr 5).

Agresywna ideologia i polityka amerykańskich imperialistów. MON. Warszawa 1951.

* * *

St. Gabryl — *Rozdział kościoła od państwa.* Warszawa 1952.

M. Maneli — „Watykan przeciwko nauce" (*Myśl Filozoficzna* r. 1951, nr 1).

A. Zawadzki — *Rola związków zawodowych w systemie demokracji ludowej.* Warszawa 1951.

B. Wroński — *Uciemiężona młodość.* Warszawa 1951. Str. 143.

Wydawnictwa w dziale X nie obejmują całości zagadnień programowych na skutek ogromnego bogactwa tematyki. Znaczną część materiału znajdziemy w podręcznikach nauki o Polsce z roku ubiegłego i w bieżącej prasie. Z tego względu nie oznaczamy pozycji „najniezbędniejszych".

XI. Podstawowe obowiązki obywateli

*) W. Aleksandrow — *Socjalistyczna dyscyplina pracy.* Warszawa 1950.

*) E. Banaszczyk — *Obrona ojczyzny — najświętszy obowiązek obywatela Polski Ludowej.* Warszawa 1952.

E. Ochab — „Źródła siły odrodzonego Wojska Polskiego" (*Nowe Drogi* r. 1949, nr 4).

Bierut Bolesław. Życie i działalność. Warszawa 1952.

*) *Marszałek Konstanty Rokossowski. Oprac. J. Kowalczyk.* Warszawa 1951.

II. Państwo ludowe podstawowa siła zapewniająca rozkwit narodu

B. Bierut — „O pokój, demokrację i socjalizm" (*Nowe Drogi* r. 1951, nr 5).

J. Górski — „Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wyraz suwerenności narodu polskiego" (*Nowe Drogi* r. 1952, nr 3).

M. Paromow — „Formy i metody współpracy ekonomicznej ZSRR i krajów demokracji ludowej (*Zeszyty Filozoficzne Nowych Dróg* nr 5).

J. Cathala — *Cztery lata zwycięstw socjalizmu i obozu pokoju.* Warszawa 1951.

Stalin, Chorąży obozu pokoju. Warszawa 1951.

Czasopisma: *Nowe Drogi, W walce o trwały pokój i demokrację ludową.*

Dział ten ujmuje szeroko zagadnienia dalszego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sojuszu z ZSRR i krajami demokracji ludowej oraz udziału Polski w światowej walce o pokój przeciw agresji imperialistycznej. Wymaga on jak najbardziej aktualnego ujęcia w oparciu o bieżącą prasę.

JULIAN DZIKOWSKI
Warszawa

KSZTAŁTOWANIE POJĘCIA DYKTATURY PROLETARIATU NA LEKCJACH NAUKI O KONSTYTUCJI

Nauka o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma zapoznać ucznia z naszym ludowym państwem i jego prawem. Polskie państwo demokracji ludowej jest państwem typu socjalistycznego, państwem spełniającym funkcje dyktatury proletariatu. Toteż należyte ukształtowanie w umysłach uczniów pojęcia dyktatury proletariatu staje się jednym z naczelnych zadań nauczyciela nauki o Konstytucji.

Zadanie to jest zadaniem pierwszorzędnej wagi, nauka bowiem o dyktaturze proletariatu jest najważniejsza w leninizmie. „Podstawowym zagadnieniem w leninizmie — mówił Stalin — jest... zagadnienie dyktatury proletariatu, warunków jej zdobycia, warunków jej utrwalenia“ [1]). „Marksistą jest jedynie ten — uczył Lenin — kto rozszerza uznanie walki klas do uznania dyktatury proletariatu. Na tym polega najgłębsza różnica pomiędzy marksistą a zwykłym drobnym (jako też wielkim) burżua. Na tym kamieniu probierczym trzeba sprawdzać istotne zrozumienie marksizmu“ [2]).

Cytowane słowa wskazują wyraźnie, jak wielkie znaczenie dla ukształtowania światopoglądu marksistowsko-leninowskiego ma kształtowanie pojęcia dyktatury proletariatu.

Nauczyciel nauki o Konstytucji pracuje z młodzieżą na dwóch poziomach: na stopniu podstawowym i na stopniu licealnym. W obu wypadkach zadania jego będą nieco inne. W klasie VII mamy dać podstawy pojęcia dyktatury proletariatu, w klasach licealnych mamy to pojęcie rozwijać i pogłębiać. W klasie VII mamy pokazać młodzieży konkrety, zapoznać ją z najważniejszymi cechami charakterystycznymi władzy ludowej, aby w konkluzji powiedzieć: „To, co poznaliśmy, nazywa się dyktaturą proletariatu“. W klasach licealnych jest pora i miejsce na nauczenie podstaw teoretycznych nauki o dyktaturze proletariatu, na czytanie tez klasyków marksizmu i na ilustrowanie ich przykładem Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Kolejność zagadnień musi być więc na obu poziomach inna, metody nauczania muszą być inne.

Na obu jednak poziomach oświetlenie zagadnienia dyktatury proletariatu powinno być wszechstronne. Nic nie stanowi większego niebezpieczeństwa, nic nie byłoby większym błędem niż jednostronne wypaczenie obrazu dyktatury proletariatu, niż oportunistyczna lub lewacka interpretacja tego pojęcia. Bez względu na to, czy ujmujemy zagadnienie sze-

---

[1]) J. Stalin *O podstawach leninizmu.* K i W. Warszawa 1949. Str. 84.
[2]) W. I. Lenin *Dzieła wybrane.* K i W. Warszawa 1949. T. II. Str. 179.

rzej czy węziej, czy pracujemy z młodzieżą dojrzalszą czy z dziećmi, prawidłowość obrazu jest jednakowo ważna. Jeżeli z jednej strony kładziemy nacisk na to, że dyktatura proletariatu jest to państwowe kierowanie społeczeństwem przez proletariat, że jest ona „nieograniczonym przez prawo i opierającym się na przemocy panowaniem proletariatu nad burżuazją“ [1]), to z drugiej strony równie powinniśmy podkreślić kwestię mas sojuszniczych, sojuszu robotniczo-chłopskiego, ścisłego związania się aparatu państwowego ze społeczeństwem, tak aby nie zatracić drugiej części Stalinowskiej definicji: faktu, że dyktatura proletariatu to władza „ciesząca się sympatią i poparciem mas pracujących i wyzyskiwanych“ [2]).

Na jakie więc zagadnienie szczegółowe zwrócimy uwagę uczniów klasy VII, aby zbliżyć ich do pojęcia dyktatury proletariatu?

1. Zagadnienie klasy panującej

W oparciu o tekst Konstytucji, ilustrowany możliwie bogato konkretnymi przykładami z życia współczesnego i z historii, wskażemy, że:

a) „W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi“ [3]).

b) „Polski lud pracujący pod przewodem bohaterskiej klasy robotniczej, opierając się na sojuszu robotniczo-chłopskim, walczył dziesiątki lat o wyzwolenie z niewoli narodowej, narzuconej przez pruskich, austriackich i rosyjskich zaborców-kolonizatorów, tak samo jak walczył o zniesienie wyzysku polskich kapitalistów i obszarników“ [4]). W walce tej ugruntowała się kierownicza rola klasy robotniczej.

c) Dlatego „podstawę obecnej władzy ludowej w Polsce stanowi sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym. W sojuszu tym rola kierownicza należy do klasy robotniczej, jako przodującej klasy społeczeństwa, opierającej się na rewolucyjnym dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, na historycznych doświadczeniach zwycięskiego budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim, pierwszym państwie robotników i chłopów“ [5]).

2. Zagadnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego

Nawiązując do poprzednich sformułowań i do wiadomości uczniów wyniesionych z lekcji historii i języka polskiego wskazujemy, że:

a) Pierwszym rewolucyjnym krokiem władzy ludowej w Polsce było przeprowadzenie w latach 1944—1945 demokratycznej reformy

---

[1]) J. Stalin *O podstawach leninizmu.* K i W. Warszawa 1949. Str. 73.

[2]) J. w. Str. 73.

[3]) *Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,* art. 1.

[4]) J. w. Wstęp.

[5]) J. w.

rolnej, wskutek czego „na dyktaturze proletariatu pierwsi zyskali, najwięcej zyskali, od razu zyskali chłopi“ [1]).

b) Obecnie państwo ludowe w dalszym ciągu „ogranicza, wypiera i likwiduje klasy społeczne żyjące z wyzysku robotników i chłopów“ [2]).

c) „Polska Rzeczpospolita Ludowa planowo wzmacnia spójnię gospodarczą między miastem a wsią na podstawie braterskiej współpracy robotników i chłopów. W tym celu Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia nieustanny wzrost produkcji przemysłu państwowego, służącej wszechstronnemu zaspakajaniu potrzeb wytwórczych i konsumpcyjnych ludności wiejskiej, jednocześnie planowo wpływając na stały wzrost towarowej produkcji rolniczej, która zaopatruje przemysł w surowce, a ludność miejską w żywność“ [3]).

d) „Polska Ludowa popiera rozwój różnych form ruchu spółdzielczego w mieście i na wsi“ [4]), przy czym „udziela szczególnego poparcia i wszechstronnej pomocy powstającym na zasadzie dobrowolności rolniczym spółdzielniom produkcyjnym“ [5]), ponieważ „gospodarka zespołowa umożliwia pracującym chłopom osiągnięcie przełomu w produkcji i jest środkiem do całkowitego usunięcia wyzysku na wsi oraz do szybkiego i znacznego podniesienia jej dobrobytu i kulury“ [6]). Przechodzenie gospodarstw indywidualnych na tory gospodarki zespołowej odbywa się na zasadzie ścisłego przestrzegania dobrowolności. Chociaż państwo popiera przede wszystkim spółdzielnie produkcyjne, to jednak nie wywiera nacisku na tych, którzy obecnie jeszcze wolą pozostać przy indywidualnej formie gospodarowania.

e) „Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza opieką indywidualne gospodarstwa rolne pracujących chłopów i udziela im pomocy w celu ochrony przed wyzyskiem kapitalistycznym, zwiększenia produkcji, podwyższenia poziomu rolniczo-technicznego oraz podniesienia ich dobrobytu“ [7]).

3. Zagadnienie celów państwa ludowego

Cele państwa ludowego omówimy z młodzieżą w oparciu o końcowe zdania wstępu do Konstytucji, związane z art. 3. Grupując umiejętnie za-

---

[1]) W. I. Lenin *Dzieła wybrane*. K i W. Warszawa 1949. T. II. Str. 618.
[2]) *Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, art. 3.
[3]) J. w. art. 10.
[4]) J. w. art. 11.
[5]) J. w. art. 10.
[6]) J. w. Wstęp.
[7]) J. w. art. 9.

warte tam sformułowania, wykażemy, że do zadań naszego państwa należy:

a) Zdławienie wyzyskiwaczy („Polska Rzeczpospolita Ludowa stoi na straży zdobyczy polskiego ludu pracującego miast i wsi, zabezpiecza jego władzę i wolność przed siłami wrogimi ludowi,... ogranicza, wypiera i likwiduje klasy społeczne żyjące z wyzysku robotników i chłopów" [1]); obrona kraju (art. 3, p. 1 oraz ze wstępu: „umacnianie państwa ludowego jako podstawowej siły zapewniającej najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległość i suwerenność" [2]); utrwalenie łączności z proletariuszami innych krajów („zacieśnianie przyjaźni i współpracy między narodami, opartych na sojuszu i braterstwie, które łączą dziś Naród Polski z miłującymi pokój narodami świata" [3]).

b) Oderwanie mas pracujących i wyzyskiwanych od burżuazji, utrwalenie sojuszu proletariatu z tymi masami, wciągnięcie tych mas do budownictwa socjalistycznego („pogłębianie uczuć patriotycznych, jedności i zwartości Narodu Polskiego w walce o dalsze polepszenie stosunków społecznych, o całkowite zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, o urzeczywistnienie wielkich idei socjalizmu" [4]).

c) Zorganizowanie socjalizmu, zniesienie klas i przejście do społeczeństwa bezklasowego (cały art. 3 oraz ze wstępu: „przyspieszenie rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego Ojczyzny" i „całkowite zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, urzeczywistnienie wielkich idei socjalizmu" [5]).

4. Zagadnienie funkcji państwa socjalistycznego

Zapoznając młodzież z organami wykonawczymi władzy ludowej i ich działalnością, dopomożemy jej do uświadomienia sobie, że działalność ta sprowadza się do trzech zasadniczych funkcji [6]):

a) Łamanie oporu obalonych klas wyzyskiwaczy wewnątrz kraju (sądy, prokuratura, aparat bezpieczeństwa; „Sądy stoją na straży ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ochraniają zdobycze polskiego ludu pracującego itd" [7]); „Prokurator Generalny czuwa w szczególności nad ściganiem przestępstw godzących w ustrój, bezpieczeństwo i niezawisłość Polskiej Rzeczypospolitej Ludo-

---

[1]) *Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, art. 3.
[2]) J. w. Wstęp.
[3]) J. w.
[4]) J. w.
[5]) J. w.
[6]) J. Stalin *Zagadnienia leninizmu.* K i W. Warszawa 1949. Str. 125.
[7]) *Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej*, art. 48.

wej" [1]). „Osoby, które dokonują sabotażu lub dywersji gospodarczej albo w inny sposób dopuszczają się zamachów na własność społeczną, karane są z całą surowością prawa" [2]); „Tworzenie zrzeszeń i udział w zrzeszeniach, których cel lub działalność godzą w ustrój polityczny i społeczny albo w porządek prawny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jest zakazane" [3]).

b) Obrona kraju przed najazdem z zewnątrz („Siły zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stoją na straży suwerenności i niepodległości narodu polskiego, jego bezpieczeństwa i pokoju" [4]); „Obrona Ojczyzny jest najświętszym obowiązkiem każdego obywatela" [5]); „Zdrada Ojczyzny, szpiegostwo, osłabianie sił zbrojnych, przejście na stronę wroga — karane jest z całą surowością prawa jako najcięższa zbrodnia" [6]).

c) Funkcja gospodarczo-organizacyjna i kulturalno-wychowawcza (zanalizujemy ją obszerniej w związku z ustrojem społeczno-gospodarczym, szczególnie w związku z artykułami Konstytucji, które mówią o planowaniu [7]) oraz w związku z tymi sformułowaniami artykułów poświęconych prawom obywatelskim, w których wskazuje się na konkretną działalność państwa [8]).

5. Zagadnienie mechanizmu dyktatury proletariatu

Zrozumienie przez młodzież istoty mechanizmu państwa dyktatury proletariatu, jako państwa ściśle powiązanego ze społeczeństwem, wyniknie z opracowania następujących zagadnień szczegółowych:

a) Rola Partii jako czołowego, zorganizowanego oddziału klasy robotniczej, jako najwyższej formy organizacji klasowej proletariatu, jako narzędzia dyktatury proletariatu. Rola Partii powinna być uwypuklana stale w związku z tematem każdej lekcji. Na lekcjach wprowadzających, poświęconych zagadnieniu kształtowania się władzy ludowej w Polsce, uczeń powinien dostrzec decydujące znaczenie pracy i walki PPR, powinien zrozumieć, że istnienie takiej Partii było niezbędnym warunkiem zdobycia władzy przez lud pracujący. Na lekcjach poświęconych omawianiu poszczególnych działów Konstytucji nauczyciel powinien wskazać znowu na rolę PZPR w utrwalaniu władzy ludowej, wskazywać, jak Partia „wpaja w milionowe masy proletariuszy ducha

---

[1]) *Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, art. 54.
[2]) J. w. art. 77.
[3]) J. w. art. 72.
[4]) J. w. art. 6.
[5]) J. w. art. 78.
[6]) J. w. art. 79.
[7]) J. w. art. 7—11.
[8]) J. w. art. 58—66.

dyscypliny i organizacji“ [1]), jak „stwarza w masach proletariackich wiązadło i ostoję przeciw rozkładowym wpływom żywiołu drobnomieszczańskiego i przyzwyczajeniom drobnomieszczańskim“ [2]), jak „wzmacnia organizatorską pracę proletariuszy nad wychowaniem na nowo i przerobieniem warstw drobnomieszczańskich“ [3]), jak „pomaga masom proletariackim wychować siebie jako siłę zdolną do zniesienia klas i przygotowania warunków do organizacji produkcji socjalistycznej“ [4]). „...Partia ma wzmocnić świadomość i energię twórczą mas pracujących w celu utrwalenia, pogłębienia i rozszerzenia dotychczasowych zdobyczy społecznych ludu pracującego Polski, ma prowadzić te masy do dalszej rozbudowy i umocnienia fundamentów socjalizmu“ [5]).

b) Związek Partii z masami. Mówiąc jak najczęściej młodzieży o Partii trzeba stale podkreślać — oczywiście nie tylko słowem, ale przede wszystkim konkretnymi przykładami — szeroką łączność Partii z masami. Rolą nauczyciela jest pokazywanie, jak Partia przysłuchuje się głosowi mas, jak jest nie tylko jej nauczycielką, lecz także jak sama uczy się od nich. Szczególną okazję do wytłumaczenia tego będzie miał nauczyciel przy omawianiu w związku z art. 72 Konstytucji działalności organizacji masowych, pełniących funkcję transmisji Partii do mas. „...Partia nasza jest wyrazicielką woli mas pracujących i narodu polskiego, ponieważ łączy ją nierozerwalna więź z klasą robotniczą, ponieważ swoją dotychczasową walką, hartem i niezłomnością zdobyła najgłębsze zaufanie wszystkich ludzi pracy i dowiodła, że prowadzi naród do lepszej przyszłości“ [6]).

c) System rad narodowych. „Lud pracujący sprawuje władzę państwową przez swych przedstawicieli, wybieranych do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i do rad narodowych w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich, w głosowaniu tajnym“ [7]). Wskazanie na jednolitość systemu rad narodowych z Sejmem na czele, systemu opartego na zasadzie centralizmu demokratycznego, gdzie każdy przedstawiciel ludu jest powoływany przez lud i odpowiedzialny przed nim, powinno tu łączyć się ze wskazaniem na olbrzymią liczbę obywateli, członków rad narodowych i ich komisji, bezpośrednio uczestniczących w rządzeniu państwem.

---

[1]) J. Stalin *O podstawach leninizmu.* K. i W. Warszawa 1949. Str. 166.
[2]) J. w. Str. 166.
[3]) J. w. Str. 166.
[4]) J. w. Str. 166.
[5]) B. Bierut *O Partii.* K. W. Warszawa 1952. Str. 157.
[6]) J. w. Str. 245.
[7]) *Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,* art. 2.

Przeciwstawienie naszego systemu systemom państwowym w krajach kapitalistycznych, gdzie — według słów Lenina — „prawdziwa państwowa robota odbywa się za kulisami i wykonują ją: departamenty, kancelaria, sztaby“ [1]), powinno mieć ten cel, aby ujawniła się zasadnicza różnica między naszym państwem a państwami eksploatatorskimi, różnica polegająca na tym, że państwo eksploatatorskie jest wyspecjalizowanym aparatem władzy wyodrębnionym ze społeczeństwa i odizolowanym od niego, państwo ludowe zaś coraz silniej wiąże się ze społeczeństwem.

6. Charakterystyka naszego państwa

Podsumowanie nabytej przez uczniów klasy VII wiedzy o naszym państwie, o Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowi najbardziej odpowiedni moment do omawiania terminu „dyktatura proletariatu“. Zebranie wiadomości od uczniów powinno doprowadzić do następującej charakterystyki ludowego państwa polskiego (oczywiście słowami właściwymi wiekowi i językowi dzieci):

Kierownicza rola w naszym państwie należy do klasy robotniczej, która przewodzi sojuszowi proletariackich i nieproletariackich mas pracujących. Czołowym oddziałem klasy robotniczej, organizującym naród do budownictwa socjalistycznego, jest Partia najściślej powiązana z masami, ciesząca się zaufaniem narodu i wskazująca mu drogę do coraz większego rozwoju. Podstawą aparatu państwowego są rady narodowe wciągające tysiące ludzi pracy do wypełniania funkcji rządzenia. Organy państwa służą interesom ludu pracującego przez łamanie oporu obalonych wyzyskiwaczy, obronę kraju przed najazdem z zewnątrz, organizowanie gospodarki narodowej, wychowywanie mas pracujących w socjalistycznej moralności, upowszechnianie kultury. Zadaniem państwa jest ostateczne zdławienie wyzyskiwaczy, obrona kraju przed agresją imperialistów, utrwalenie łączności z proletariatem wszystkich krajów, skupienie mas pracujących pod kierownictwem klasy robotniczej i wciąganie ich do aktywnego uczestnictwa w budowaniu socjalizmu, a wreszcie zbudowanie socjalizmu i — potem — komunizmu, to znaczy społeczeństwa bezklasowego.

Konkluzją takiej charakterystyki, którą powinni dać uczniowie kierowani pytaniami nauczyciela, może być objaśnienie przez tego ostatniego, że cechy te są wspólne wszystkim państwom demokracji ludowej, a także i przede wszystkim Związkowi Radzieckiemu i że państwa o takich cechach, funkcjach i zadaniach są państwami dyktatury proletariatu.

Szkic powyższy nie jest planem lekcji ani nawet ich cyklu, chociaż może posłużyć za podstawę do ułożenia lekcji powtórzeniowej przy końcu

---

[1]) W. I. Lenin *Dzieła wybrane*, T. II. Str. 189.

roku. Autorowi chodziło tu o wskazanie zagadnień, które należy opracować przy różnych okazjach w ciągu roku nauczania Konstytucji, aby w wyniku ostatecznym ukształtować u młodzieży opuszczającej szkołę podstawową prawidłowe pojęcie dyktatury proletariatu.

Już na lekcjach wprowadzających, kiedy będziemy przedstawiali genezę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, powinniśmy pokazać dojrzewanie proletariatu do roli hegemona w narodzie oraz kształtowanie się i zacieśnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Zasadnicza część programu, oparta na artykułach Konstytucji, pozwala na systematyczne zapoznawanie uczniów z istotą państwa dyktatury proletariatu. Tak więc analiza ustroju politycznego musi się łączyć z postawieniem zagadnienia sojuszu proletariatu z nieproletariackimi masami pracującymi, celów państwa ludowego, jego funkcji, a także mechanizmu państwowego. Zagadnienie kierowniczej roli klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego pogłębimy następnie rozpatrując ustrój społeczno-gospodarczy Polski Ludowej; tu także będziemy mieli sposobność szerszego omówienia funkcji gospodarczo-organizacyjnej naszego państwa. Lekcje poświęcone organom władzy państwowej powinniśmy tak konstruować, by ich wynikiem było zrozumienie przez uczniów mechanizmu państwa socjalistycznego. Nauka o prawach i obowiązkach obywatela wreszcie — to znów okazja do pogłębienia zagadnienia celów państwa dyktatury proletariatu, do ponownego rozpatrzenia trzech jego funkcji, do podkreślenia związku między naszym ludowym państwem a społeczeństwem. W każdej lekcji w ciągu całego roku należy tłumaczyć rolę Partii.

Ogólna charakterystyka naszego państwa jako państwa wypełniającego funkcje dyktatury proletariatu wystąpi przynajmniej dwukrotnie. Po raz pierwszy, w sposób zwięzły, na jednej z lekcji o ustroju politycznym; po raz drugi zaś jako podsumowanie ostateczne — na lekcji powtórzeniowej przy końcu roku.

Roczny kurs nauki o Konstytucji musi doprowadzić ucznia do koniecznych uogólnień. W ciągu roku jednakże należy przestrzegać zasady, że każde uogólnienie może być tylko wynikiem poznawania konkretnych faktów i zjawisk. Z uogólnieniem nie należy się zatem spieszyć, zwłaszcza w klasie VII. W klasie XI, jeśli zespół uczniowski wyniósł należytą wiedzę z lekcji historii i nauki o społeczeństwie w latach poprzednich, można rozwijać teorię państwa; również i w tym wypadku trzeba ją jednak wiązać z faktami konkretnymi, każdą tezę ilustrować życiem współczesnym.

Kontrolą metody nauczyciela będzie częste odpytywanie, którego pierwszym celem powinno być sprawdzanie, czy proces przyswajania sobie przez uczniów pojęć przebiega prawidłowo.

ALICJA KOWALSKA
Warszawa

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH NAUCZYCIELI HISTORII I NAUKI O KONSTYTUCJI [1])

Zadaniem nauczycieli historii i nauki o konstytucji jest wychowanie dzielnych bojowników socjalizmu, wierzących w swą pracę, nie cofających się przed trudnościami, gotowych do przełamania wszelkich przeszkód. Nauczyciele historii i nauki o konstytucji powołani są do kształtowania marksistowsko-leninowskiego światopoglądu swych uczniów, gorącego, twórczego patriotyzmu, całkowitego oddania sprawie socjalizmu i wysokiej moralności socjalistycznej.

Na lekcjach historii i nauki o konstytucji uczniowie powinni poznać podstawy ustroju społeczno-politycznego, ważniejsze fakty historii ojczystej i powszechnej, przyswoić sobie szereg nawyków i umiejętności niezbędnych dla dalszego ogólnego i politycznego samokształcenia po ukończeniu szkoły oraz dla działalności społeczno-politycznej.

Podstawowym warunkiem wykonania tak odpowiedzialnych zadań wychowania socjalistycznego jest głęboko ideowa celowość nauczania historii i nauki o konstytucji. Każda lekcja powinna stanowić wkład, chociażby niewielki, w całość wychowania socjalistycznego uczniów i wyjaśnić lub pogłębić pojęcia historyczne, wzbogacić ideami zaczerpniętymi ze skarbnicy marksistowsko-leninowskiej nauki o społeczeństwie, wywołać współczucie dla uciskanych i nienawiść do uciskających.

Koniecznym warunkiem do realizacji wychowania komunistycznego przez nauczanie historii i konstytucji jest wysoki poziom ideowo-teoretyczny nauczyciela.

Drugim niezbędnym warunkiem wykonania zadań wychowania socjalistycznego przez nauczyciela historii i konstytucji jest mistrzostwo metodyczne nauczyciela. Za mało jest przygotować lekcję, opracować poprawnie idee i pojęcia, należy sprawić, by uczniowie przyswoili je sobie świadomie i dokładnie.

Mistrzostwo metodyczne nauczyciela historii i konstytucji polega na stosowaniu takich sposobów i środków nauczania, które dają możność uczniowi pojąć materiał każdej lekcji i całego kursu, jak najpełniej, naj-

[1]) Opracowano na podstawie artykułu redakcyjnego „Prepodawanie istorii w szkole“ r. 1951 nr 4 z dostosowaniem do naszego etapu budownictwa socjalizmu w Polsce Ludowej. Uwagi dotyczące ostatniej klasy (X) radzieckiej szkoły ogólnokształcącej odnosimy do klasy XI. Związek między lekcjami historii i nauki o Konstytucji jest i w naszych warunkach aktualny; ponadto wskazówki w tym zakresie mają charakter ogólny i powinny być wykorzystane także w pracy nauczycieli innych specjalności, jeśli uczą nauki o konstytucji.

wierniej i najtrwalej przy najmniejszym zużyciu czasu zarówno w klasie, jak i przy opracowaniu zadań domowych. Dobre są tylko te sposoby i środki nauczania, które pozwalają najskuteczniej osiągnąć cel lekcji, przy czym ten ostatni winien być wytyczony stosownie do wieku uczniów.

Poziom nauczania historii i konstytucji w szkole podniósł się w ostatnich latach znacznie. Wielu nauczycieli rozwija w twórczy sposób zagadnienia metodyki, udoskonala swoje mistrzostwo pedagogiczne, szuka nowych sposobów nauczania. Szereg nauczycieli usiłuje przeanalizować i uogólnić swoje doświadczenia, podzielić się nimi z innymi nauczycielami nie tylko w swym mieście, ale — w skali ogólnokrajowej (np. na konferencjach dydaktycznych, przez odczyty pedagogiczne, czasopisma itp.).

Bezpośrednim rezultatem mistrzostwa metodycznego nauczycieli jest znaczne podwyższenie wyników nauczania. Znajomość historii i konstytucji okazuje się u uczniów coraz głębsza, dokładniejsza, bardziej świadoma. Świadczą o tym zarówno egzaminy w szkole, jak i egzaminy wstępne na wyższe uczelnie.

Jednakże nie wszyscy nauczyciele historii i konstytucji opanowali w dostatecznym stopniu mistrzostwo metodyczne. Do tej pory w niektórych szkołach nauczyciele, uważani nawet za dobrych, prowadzą lekcje w podobny sposób we wszystkich klasach od V—X. Lekcje zaczynają się od sprawdzenia materiału zadanego, a następnie 2—3 uczniów powtarza kolejno treść podręcznika, starając się najwierniej odtworzyć tekst. Nauczyciel zadaje odpowiadającym kilka pytań z zakresu chronologii bez związku z podstawowym tematem lekcji. Po odpytaniu uczniów nauczyciel wykłada treść następnego rozdziału z podręcznika, nie uwzględniając w dostatecznym stopniu konieczności wyjaśnienia trudniejszych pojęć, nie wiążąc materiału z poznanym uprzednio, nie aktywizując uczniów, którzy często według tekstu podręcznika śledzą wykład nauczyciela. Tablica pozostaje nie wykorzystana. Po zakończeniu pogadanki nauczyciel zadaje do domu wskazany rozdział lub stronice podręcznika. Utrwalenie materiału z danej lekcji sprowadza się często do mechanicznego powtórzenia przez uczniów poszczególnych części wykładu nauczyciela. Lekcje powtórzeniowe różnią się tylko tym, że nauczyciel nie podaje nowego materiału, lecz pyta przez całą lekcję, przy tym sprawdzanie wiadomości uczniów ma taki sam charakter, jak na zwykłych lekcjach: uczniowie kolejno odtwarzają treść podręcznika. Na lekcje powtórzeniowe zadaje się powtórzenie według określonych rozdziałów lub pytań kartkowych.

Przy takim nauczaniu wszystko odbywa się w porządku: nauczyciel objaśnia, uczniowie odpowiadają, materiał zostaje powtórzony i utrwalony, kurs wyczerpany, egzaminy zdane.

Jednak takie nauczanie nie spełnia zadań wychowania socjalistycznego. Nie daje ono uczniom ani jasno ukształtowanych pojęć, ani zrozumienia zasadniczych prawidłowości procesu historycznego, nie wywołuje

stosunku uczuciowego do wydarzeń i postaci historycznych ani zainteresowania dla historii i konstytucji. Przy tym — im starsi uczniowie, tym mniej zadowala ich podobne nauczanie.

Nie można dopuścić do jakiegokolwiek szablonu w metodyce nauczania. Różnorodne są cele wychowawczo-poznawcze i treść poszczególnych lekcji historii i konstytucji, różny poziom rozwoju i zainteresowań uczniów. Odpowiednio powinny być zróżnicowane i metody nauczania historii i konstytucji. Metodyka lekcji powinna odpowiadać jej celowi i treści, wiekowi i poziomowi umysłowemu uczniów. Już poczynając od klasy VII dyktowanie uczniom planu zadanej lekcji według podręcznika, jakby przeżuwanie zadania domowego, jest niewłaściwe; uczeń sam powinien umieć zestawić plan. Natomiast pożyteczne jest we wszystkich klasach wysuwanie przez nauczyciela zasadniczych problemów lekcji, kierowanie uwagi uczniów na samodzielną analizę oraz uogólnienie materiału.

W metodyce nauczania historii w klasach wyższych bardziej niż w metodyce jakiegokolwiek innego przedmiotu należy uwzględnić konieczne przygotowanie uczniów do samodzielnej pracy na wyższych uczelniach. Bez względu na specjalność, jaką wybierze absolwent szkoły średniej (ogólnokształcącej), w każdym wyższym zakładzie będzie się uczył podstaw marksizmu-leninizmu, poznawać będzie prace klasyków marksizmu-leninizmu.

Uczniów klas wyższych należy wdrażać do słuchania wykładu i jego notowania. Oczywiście, niedopuszczalne jest realizowanie kursu XI klasy wyłącznie systemem wykładów. Jednak w ciągu roku należy zastosować pewną ilość godzinnych wykładów, zwłaszcza w ostatnich punktach programu, gdy zwykle brak materiału w podręcznikach. Te ostatnie lekcje powinny być przez uczniów notowane.

Niezbędne jest wdrożenie uczniów do opracowania samodzielnych odpowiedzi na szeroki, starannie dobrany temat, do samodzielnej pracy z książką, do ułożenia planu, konspektu oraz tez. W celu wyćwiczenia umiejętności samodzielnej pracy z książką można w klasie XI zlecać opracowanie treści niewielkiego i niezbyt złożonego materiału z podręcznika, bez uprzedniego objaśnienia, lecz koniecznie przeanalizować go następnie w klasie.

Zachowując obowiązkowo charakter lekcji, jako podstawowej formy organizacji procesu nauczania, uwzględnimy i takie elementy zajęć seminaryjnych, jak opracowanie przez uczniów konspektów i niewielkich referatów.

Kończący szkołę średnią absolwent powinien umieć posługiwać się słownikami, encyklopedią, indeksami, wykazami imiennymi itp.

Szkoła średnia ma przygotować młodzież do zajęć na wyższych uczelniach wyrabiając elementarne nawyki do samodzielnej pracy nad dziełami Lenina i Stalina. Nawyki te przyswoją sobie uczniowie klas starszych

analizując przytoczone w podręczniku wypowiedzi klasyków marksizmu-leninizmu oraz ściśle ograniczone minimum z ich prac. Prace klasyków marksizmu-leninizmu w tak określonym wymiarze powinni uczniowie poznawać przeważnie na lekcji.

Niezależnie od różnic w metodyce naczania w różnych klasach byłoby całkowicie błędnym sądzić, że w klasach V—VII należy stosować jedną metodykę, w klasach VIII—XI — drugą, a w klasach X—XI — trzecią.

Zmiany w metodyce należy wprowadzać stopniowo z roku na rok, z kwartału na kwartał. Stopniowo uczeń ma otrzymywać coraz bardziej złożone i coraz szersze pytania przy powtórzeniu, coraz trudniejsze i zwiększone co do rozmiarów zadania domowe, stopniowo ma wzrastać rola samodzielnej pracy uczniów, ma zmieniać się charakter objaśnień nauczyciela dotyczących nowego materiału itp.

W związku z tym sposoby prowadzenia lekcji na różnych etapach w tej samej klasie będą różne, a także zależne od celu i treści lekcji.

Powodzenie lekcji, tj. osiągnięcie wyznaczonych celów, zależy przede wszystkim od tego, czy nauczyciel zastosował sposoby i środki najbardziej odpowiadające tym celom i treści.

Zasadniczym typem lekcji we wszystkich klasach, a także lekcji o konstytucji w klasie VII jest lekcja, na której łączy się sprawdzenie przerobionego materiału i podanie — nowego. Utrwalenie nowego materiału obowiązuje w klasach niższych, a pożądane jest — w wyższych. Obok tego zasadniczego typu lekcji także we wszystkich klasach prowadzi się lekcje powtórzeniowe, uogólniające, ponieważ doprowadzają one stopniowo uczniów do zrozumienia prawidłowości rozwoju historycznego w ogóle i pomagają w kształtowaniu zasadniczych pojęć historycznych.

Bardzo ważne w nauczaniu konstytucji są wycieczki do muzeów, miejsc pamiątkowych, do spółdzielni produkcyjnych, zakładów przemysłowych itd. Wycieczka związana z programem nauczania to także lekcja przeniesiona poza mury szkolne.

We wszystkich klasach pożądane byłyby lekcje poświęcone demonstracji filmów ukazujących rozwój nowych zakładów produkcyjnych, zmiany techniki upraw w PGR-ach lub spółdzielniach, ośrodki wczasów, instytucje opieki nad matką i dzieckiem itp. Objaśnienie ich nauczyciel będzie traktował jako ilustracje artykułów Konstytucji.

Niedopuszczalne jest szablonowe objaśnienie lekcji bez względu na temat. Nie należy jednakowo omawiać np. rewolucyjnych tradycji klasy robotniczej oraz np. genezy państwa. O ile pierwszy temat wymaga żywego, emocjonalnego opowiadania nauczyciela, który posłuży się fragmentami opisowymi np. ze wspomnień bojowników, ich życiorysów itp., o tyle przy drugim temacie należy cierpliwie wyjaśniać nowe, trudne pojęcia,

posługując się znanymi już określeniami [1]). Na przykład temat „Terenowe organy władzy" wymaga maksymalnego wykorzystania lokalnych materiałów oraz bezpośrednich obserwacji uczniów w ich własnych środowiskach życia; temat „Wolność sumienia i wyznania" — odwołania się do wiadomości uczniów z innych przedmiotów, barwnego opowiadania o wykorzystywaniu religii dla celów politycznych itp.

Nauczyciel obowiązany jest wyjaśniać nowe pojęcia głęboko i wnikliwie, przytaczać odpowiednie do tematu wskazania klasyków marksizmu-leninizmu, rozważać ich treść, umiejętnie wiązać opanowany przez młodzież materiał ze współczesnością.

Nauczyciel powinien także stosować szeroko przy objaśnianiu materiału zasadę poglądowości: wykorzystać mapę, tablicę i kredę, obrazy i schematy, odczytywać niewielkie fragmenty ze źródeł, pamiętników i dzieł literackich.

Przy objaśnianiu świeżego materiału należy też zmieniać trochę treść pogadanki czy wykładu, tak aby wiązać wcześniej przerobiony materiał z nowym i aktywizować uczniów dla jego opanowania.

Dla spełnienia zadań wychowania socjalistycznego uczniów powinno być także stosowane sprawozdanie, kontrola wiadomości. Właściwie przeprowadzone odpytywanie to nie tylko środek służący utrwaleniu wiadomości uczniów, lecz służący także kształtowaniu pojęć, zbliżeniu młodzieży do zrozumienia ważniejszych praw rozwoju społecznego.

Badania wyników z nauki o konstytucji należy przeprowadzać w sposób żywy i różnoraki. Nie można poprzestać na mechanicznym powtarzaniu treści pogadanki lub wykładu oraz podręcznika. Pytania stopniowo coraz trudniejsze w klasie XI powinny wymagać od uczniów doboru materiału stosownie do tematu, samodzielnej analizy i samodzielnego uogólnienia, ułożenia odpowiedzi według własnego planu, umiejętności porównania dwóch lub kilku zjawisk współczesnych (dla wykazania podobieństwa i różnic), wskazać na związki przyczynowe, objaśnić na konkretnych przykładach wskazania klasyków marksizmu-leninizmu itd.

Równocześnie z pytaniami dotyczącymi materiału jednej lekcji należy zadawać pytania obejmujące szerzej temat lub dział. W klasie należy wiązać pytania z pomocami dydaktycznymi: ilustracją, wykresami itp. Z dużym pożytkiem stosuje się przy odpytywaniu mapę. Pożyteczne wielce jest też narysowanie przez uczniów schematu, konturu mapy, a w niższych klasach — szkiców.

Pytania uzupełniające dotyczące przerobionego materiału nie powinny odwracać uwagi uczniów od tegoż materiału, lecz przeciwnie — poma-

---

[1]) Por. artykuł J. Dowiata: „Kształtowanie pojęcia socjalizmu w nauczaniu". *Polska i Świat Współczesny* r. 1952. Nr 1 i J. Dzikowskiego „Kształtowanie pojęcia proletariatu" w numerze niniejszym.

gać w jego pogłębieniu i świadomym opanowaniu. Dlatego pytania te mają doprowadzić uczniów do zrozumienia przyczyn warunków kształtowania się zjawiska historycznego, zasadniczych etapów jego rozwoju, podobieństw i różnic w stosunku do innych zjawisk itd.

W toku badania wyników okresowych ma pracować intensywnie nie tylko uczeń odpowiadający, lecz także cała klasa. Uczniowie powinni nie tylko uważnie słuchać, ale przygotować się do uzupełnienia odpowiedzi, poprawiania błędów, wyrażenia swej opinii na dany temat itp.

Ważne zadania związane z badaniem wyników zostaną spełnione jedynie pod warunkiem, jeśli nauczyciel potrafi zainteresować uczniów, zaktywizować kolektywną pracę całej klasy w czasie odpytywania.

Pytania służące utrwaleniu materiału podobne są w swym charakterze do pytań sprawdzających. Przy utrwaleniu należy stawiać pytania wymagające od uczniów porównania zjawisk historycznych już znanych z nowym materiałem, ustalenia przyczyn zjawiska, określenia charakteru społecznego lub innego zjawiska itd.

Wiadomości i nawyki opanowane przez uczniów w toku lekcji powinny być utrwalone w pracy domowej, przy tym praca domowa nie może sprowadzać się do wyuczenia się określonego rozdziału z podręcznika. Zadania domowe mają ćwiczyć uczniów w pracy z książką, mapą i obrazem, w przygotowaniu planu i określenia bądź wyboru najważniejszych zagadnień danego tematu, posługiwaniu się zestawieniem statystycznym itp. Nauczyciel obowiązany jest przemyśleć starannie zadania domowe odpowiednio do materiału, wieku i rozwoju umysłowego uczniów.

Wszystkie lekcje nauki o konstytucji powinny być przeniknięte twórczym duchem i głęboką ideowością tego przedmiotu.

ERRATA

Redakcja czasopisma *Polska i Świat Współczesny* zamieszcza sprostowania do artykułu zamieszczonego w nrze 3 pt. „Fikcyjny charakter konstytucji burżuazyjnych" jak następuje:

1. na stronie 25 w wierszu 7 od góry po słowie „władzy" brak przecinka;
2. w wierszu 7 od dołu na tejże stronie zamiast średnika po słowie „gospodarstwa" — brak przecinka;
3. w wierszu 10 od dołu na tejże stronie po słowie „ojczystym" — brak przecinka;
4. w wierszu 13 od dołu na tejże stronie przecinek niepotrzebny;
5. w wierszu 14 od dołu na tejże stronie należy postawić przecinek po słowie „komunistyczną".

FRANCISZEK CZERWIŃSKI
Łódź

DYSKUSJA SZKOLNA NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI

Od pierwszych dni po ogłoszeniu *Projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* rozwinęła się nad nim ożywiona dyskusja w szkołach. Zapoznanie się z głosami młodzieży w tej dyskusji może dać nam pewne doświadczenie pozwalające lepiej planować pracę nad zagadnieniami konstytucyjnymi w nowym roku szkolnym.

Rozważania poniższe są oparte na konkretnym materiale zebranym przeze mnie w kilku łódzkich liceach TPD, a mianowicie na protokołach ze szkolnych dyskusji ZMP oraz z dyskusji przeprowadzanych pod kierunkiem nauczycieli w poszczególnych klasach.

Większość głosów, jakie w dyskusjach tych padły, świadczy o tym, że młodzież ma uczucie dumy i radości z osiągnięć Polski Ludowej, że rozumie słuszność projektowanej Konstytucji, że widzi w niej akt utrwalający wielkie zdobycze świata pracy. Wypowiadająca się w dyskusji młodzież wprowadzała często przy ocenie *Projektu* silne akcenty osobiste.

Bogdan S. (kl. IX, szkoła VI) mówi: „Kiedy przeczytałem *Projekt Konstytucji*, ogarnęło mnie dziwne wzruszenie. Pomyślałem sobie, że ta Konstytucja jest jakby specjalnie dla mnie napisana“. Wojciech M. (kl. X) i Radosław S. (kl. IX) z III TPD wyrażają radość, że kończą już 18 rok życia i będą mogli brać udział w przyszłych wyborach sejmowej reprezentacji narodu, reprezentacji, która będzie kierowała życiem naszego społeczeństwa w oparciu o ustawę zasadniczą — naszą najdumniejszą kartę dziejów, kartę najpiękniejszych naszych osiągnięć.

Pojedyncze głosy różnią się oczywiście między sobą. Zrozumienie *Projektu Konstytucji* jest u jednych bardziej pogłębione, u innych mniej. Nie bez znaczenia jest tu środowisko domowe uczniów. Ci, których rodzice brali sami udział w walce z kapitalistycznym wyzyskiem, z faszystowskim terrorem, potrafią najtrafniej uchwycić istotę nowej Konstytucji. „Konstytucja utrwala władzę naszej klasy robotniczej, a godzi jedynie w niedobitki kapitalistów i ich sługusów“ — mówi chłopiec z „czerwonego“ Widzewa.

Wielu uczniów, zwłaszcza dzieci robotniczych, nawiązuje do przeżyć własnych lub rodziców, co ogromnie podnosi wartość ich ocen i wskazuje na właściwy sposób analizowania *Projektu*. Radosław P. (kl. IX, szk. III) zauważa: „Gdy czytam *Projekt Konstytucji*, stają mi przed oczyma smu-

tne obrazy stosunków z Polski sanacyjnej, malowane przez mego ojca, i zestawiam je ze szczęśliwymi osiągnięciami dnia dzisiejszego".

Młodzież ma jednak zbyt mało materiału porównawczego i mało jeszcze własnych przeżyć, aby mogła dostrzec wszystkie korzyści płynące z nowego ustroju. Zestawienia stosunków panujących w Polsce Ludowej ze stosunkami przedwrześniowymi lub okupacyjnymi dotyczą więc z reguły kilku tylko najlepiej znanych młodzieży i najbliższych jej zagadnień.

Najwięcej tego typu głosów odnosi się do „prawa do nauki". Przytoczę kilka z nich.

Włodzimierz P. (kl. IX, szk. III) opowiada: „Siedząc wieczorem z rodzicami w ciepłym i przytulnym pokoju rozmawiam z nimi o czasach, których ja nie znam, o czasach nędzy, która im nie pozwalała chodzić w ogóle do szkoły, w przeciwieństwie do tych możliwości, które mamy ja i moja siostra. Matka moja — samouk — dopiero w nas widzi spełnienie marzeń własnego dzieciństwa i własnej młodości".

Zenona U. (kl. IX, szk. I), córka robotnika rolnego o licznej rodzinie, rozważa, czy ona, dziecko biedaka i analfabety, mogłaby przed wojną chodzić do liceum i myśleć o studiach uniwersyteckich. Dochodzi do wyrażonego z wielkim przekonaniem wniosku, że „nigdy, przenigdy" nie byłoby to w ówczesnych warunkach możliwe. A gdy następnie kreśli sobie wizję pójścia śladem brata, który odbywa studia akademickie w Warszawie dodaje: „nikt mnie nie zatrzyma, a każdy dopomoże, byle bym się dobrze uczyła".

Wiesław K. (kl. VIII, szk. IV) stwierdza: „Prawo do nauki to coś zupełnie nowego, czego dotąd w żadnej konstytucji polskiej nie było". Alicja K. (kl. IX, szk. II) też na to zagadnienie kładzie główny nacisk mówiąc: „Gdy odłożyłam przeczytany *Projekt Konstytucji*, przypomniało mi się, jak mi mamusia opowiadała, jak to było przed wojną, kiedy robotnicy tkwiąc w swej nędzy nawet myśleć nie mogli o szkołach średnich dla swoich dzieci". W. K. (kl. X, szk. III) wie bardzo dobrze, że „takie szkoły, jak nasza, były przed wojną dostępne jedynie dla dzieci rodziców, którzy mieli pieniądze. Przykładem tu może być moja matka, która, mimo że była bardzo zdolna i ukończyła szkołę powszechną z odznaczeniem, nie mogła dalej się kształcić, gdyż zarobki jej ojca były na to za skąpe".

Te i inne głosy, których jest dużo, świadczą o głębokim odczuciu i zrozumieniu prawa do nauki. Synowie i córki robotników wiedzą też o bezrobociu największej klęsce świata pracy w ustroju kapitalistycznym. Toteż prawo do pracy, zrealizowane w Polsce Ludowej i gwarantowane przez Konstytucję, przyciąga niemniejszą uwagę niż prawo do nauki. Niektórzy uczniowie łączą zresztą obydwa zagadnienia. Tak np. Jerzy K. (kl. X, szk. III) mówi: „Jestem synem robotnika i gdyby młodość moja przypadała na czasy przedwojenne, to byłaby to młodość tragiczna, gdyż nie mógłbym ani pracować, ani się uczyć". Wacław W. (kl. VIII, szk. III)

tak zaś kończy swoją wypowiedź: „Jakże jestem szczęśliwy, że tatuś pracuje, a ja nie musiałem przerwać nauki na VII klasie i mogę się uczyć dalej".

O prawie do pracy, nazwanym przez Jerzego A. (kl. VIII, szk. IV) „największym osiągnięciem w dziejach polskiej klasy robotniczej", mówi również z prawdziwym poczuciem dumy Ryszard P. (kl. XI, szk. V), który dodaje: „Jestem też synem robotnika. Ojciec mój pracował jako robotnik i jego zarobki były tak niskie, że nie pozwalały nawet na skromne życie. A cóż tu dopiero mówić o tych chwilach tragicznych, gdy ojciec był bezrobotny i nie miał nawet tych paru groszy. Takich bezrobotnych w Polsce przedwrześniowej było bardzo dużo. Dziś robotnik otoczony opieką państwa, mając dobre „dziś", spokojny o los swej rodziny, pracuje dla jeszcze lepszego jutra". Młodszy kolega tego ucznia Zenon R. (kl. VIII, szk. III) też stwierdza: „Mój ojciec pracuje dziś w fabryce, mając zapewnione stałe prawo do pracy. Przed wojną również pracował w fabryce, ale ileż to razy pozostawał bezrobotny! A kiedy dostawał pracę, nigdy nie był pewien dnia, kiedy go znów wyrzucą. A takich jak mój ojciec były tysiące; nie — kilkaset tysięcy".

Podobne myśli przewijają się w wypowiedzi Mirosława S. (kl. VIII, szk. IV): „Jakże sprawiedliwe życie i jak słuszne prawa określa projekt naszej Konstytucji, według której rodziny robotnicze, dawniej ginące z głodu, dziś mają zapewnioną opiekę państwa".

Przeżycia okupacyjne sprawiły, że część młodzieży zatrzymuje się dłużej na podkreślonym przez Konstytucję równouprawnieniu obywateli bez względu na narodowość, rasę czy wyznanie. Cytowana już Zenona U. (kl. IX, szk. I), ZMP-ówka, zawzięta w nauce i pracy społecznej, która za swoje podobieństwo do Żydówki doznawała prześladowań, cieszy się, że obywatele mają równe prawa w Polsce Ludowej, że „ludzie są ludźmi i że nie będzie już tak, jak było przed wojną, gdy na uniwersytetach młodzież narodowości żydowskiej musiała stać na wykładach".

Podobne, pełne ulgi są też słowa Zuzanny S. (kl. VIII, szk. V), która stwierdza, że już tylko złym wspomnieniem jest dla niej obraz, gdy „przechodzące ulicą dzieci innej narodowości wyśmiewano i ubliżano im obraźliwymi słowami". Ta sama uczennica porusza następnie sprawę wolności sumienia i wspomina, jak inaczej było jeszcze niedawno, gdy „przeciwko ojcu, którego podejrzewano, że jest niewierzący, podburzyli ksiądz i sołtys całą gromadę gospodarzy, z którymi przedtem żyliśmy dobrze, a w następstwie podburzeń zaczęli oni psuć nam pokryjomu narzędzia pracy".

Tatiana A. (kl. IX, szk. I) analizując słuszność 61 i 69 artykułu *Projektu* podaje fakt, że z jej wsi wybitnie utalentowany chłopiec dostał się przed wojną na Politechnikę Warszawską tylko za cenę uprzedniej zmiany wyznania na katolickie.

Ten typ wypowiedzi świadczy o przejęciu się *Projektem Konstytu-*

cji przez młodzież, o przemyśleniu go, o samodzielnych próbach skonfrontowania go zarówno z teraźniejszością, jak z przeszłością.

Prócz stron dodatnich prowadzone w szkołach dyskusje miały jednak również braki i błędy. Najczęstszym błędem było prowadzenie dyskusji w klasie w sposób czysto formalny. Z rozpatrzonych przeze mnie głosów można było wyodrębnić aż kilkaset takich, które były jedynie powtórzeniem, a nawet przekręceniem i zniekształceniem poszczególnych paragrafów *Projektu.* Młodzież, zamiast analizować *Projekt,* uczyła się tekstu na pamięć, a nauczyciele nie zawsze przeciwdziałali temu. Toteż były i takie dyskusje, w których nie padł ani jeden konkretny przykład, a młodzież ograniczała się do cytowania wyuczonych artykułów i stwierdziła, że *Projekt* ten „został dobrze opracowany".

Wciąż jeszcze przy przeciwstawianiu Polski Ludowej Polsce kapitalistycznej zdarzają się wypadki wulgaryzacji. Mówiono np., że przed wojną robotnicy i chłopi nie mogli uczyć dzieci czytania i pisania w szkole powszechnej, bo „prawo chodzenia do jakiejkolwiek szkoły miały jedynie dzieci fabrykantów i obszarników".

Niektóre wypowiedzi młodzieży świadczyły także o niezrozumieniu sensu ogólnonarodowej dyskusji nad *Projektem.* Część młodzieży uważała *Projekt* za już uchwaloną konstytucję, a dyskusję traktowała jako próbę spowodowania zmiany tej nowej konstytucji, „która przecież jest dobra, bo mogą chodzić do szkoły średniej, a ojciec ma pracę, więc nic w niej zmieniać nie potrzeba". Jedna z uczennic stwierdza wprost, że „wypełniając wolę narodu polskiego, zgodnie ze swym powołaniem, Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił Konstytucję jako ustawę zasadniczą, którą naród polski i wszystkie organa władzy ludowej Polski będą się kierowały".

Zebrany materiał pozwala na wyciągnięcie następujących wniosków:

1. Dyskusja nad *Projektem Konstytucji,* a obecnie nauka o Konstytucji ma swój polityczno-wychowawczy sens tylko wtedy, jeśli uogólnienia będą nieuniknionym wnioskiem wypływającym ze szczegółowej analizy naszej konkretnej rzeczywistości, jeśli za wszelką cenę wystrzegać się będziemy werbalizmu i katechizmowania.

2. Poznawanie życia w Polsce Ludowej, jak również niedawnej przeszłości oraz współczesnej rzeczywistości w krajach kapitalistycznych powinno być zatem podstawą nauczania Konstytucji. Stąd waga czytelnictwa prasy nie staje się obecnie mniejsza niż przy nauczaniu nauki o Polsce i świecie współczesnym.

3. Poznawanie nowej Konstytucji nie może stać się jednorazowym aktem, lecz poważnym procesem dydaktyczno-wychowawczym, który przez wstępną dyskusję nad *Projektem* został dopiero rozpoczęty.

4. Celem nauczania Konstytucji nie jest wpajanie znajomości poszczególnych jej sformułowań. Poznawanie naszej Konstytucji powinno

się stać środkiem wychowania w patriotyzmie ludowym, środkiem budzenia zapału do pracy służącej budowie nowego ustroju sprawiedliwości społecznej, socjalizmu.

CZYTELNICY O NAS

Poniższą recenzję ostatnich numerów czasopisma „Polska i Świat Współczesny" otrzymaliśmy z Państwowego Ośrodka Prac Programowych i Badań Pedagogicznych. Materiał tego typu jest szczególnie cenny dla Redakcji, gdyż pozwala ocenić stopień przydatności naszego czasopisma dla praktyki szkolnej i umożliwia tym samym wytyczenie programu dalszej pracy Redakcji. Zwracamy się przeto z prośbą do czytelników, a zwłaszcza większych zespołów, o nadsyłanie pod naszym adresem podobnych recenzji.

REDAKCJA

Ogólna ocena materiału zawartego w numerach 1 i 2 czasopisma musi być pozytywna. Na szczególne podkreślenie zasługuje, moim zdaniem, duża wartość obu numerów z punktu widzenia możliwości twórczego ustosunkowania się do programu, o której pisze Fr. Czerwiński.

Postulat nie dogmatycznego, lecz twórczego stosunku do programu powinien być realizowany w praktyce. Przesunięcia w rozkładzie materiału, dokonywane bieżąco, kryją w sobie niebezpieczeństwo zbyt poważnego odstępstwa od dyrektyw programowych. Niebezpieczeństwo to może być w znacznym stopniu uchylone przy należytej dbałości o treść czasopisma. Powinno ono wskazywać kierunki inowacji, formy zastosowania się do nich, ramy i granice.

Jestem zdania, że zwłaszcza nr 2 czasopisma pozwala w sposób właściwy uzupełnić program.

„Artykuły i rozprawy" przedstawiają zagadnienia związane z projektem Konstytucji w sposób bardzo jasny.

Artykuł Andrzeja Gwiżdża „W przededniu uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej" wyróżnia się zwartością i systematyką treści, daje szereg informacji encyklopedycznych przy jednoczesnym stosowaniu prób pogłębienia omawianych zagadnień. Szczególnie udatnie wypadły te próby pogłębienia w przypadkach omawiania teorii państwa socjalistycznego oraz zagadnienia konstytucji fikcyjnych i rzeczywistych.

Bardzo potrzebny i zharmonizowany z czasokresem historycznym, jaki przeżywamy, jest artykuł Jerzego Łuckiego „Znaczenie nadbudowy w budownictwie socjalistycznym". Teoretyczne oświetlenie zagadnień wyłaniających się w związku z Konstytucją jest dość wszechstronne i pełne; cenne wydaje się zwrócenie uwagi na stopniowe kształtowanie się nadbudowy socjalistycznej, wskazanie etapów jej rozwoju.

Pewne zastrzeżenia można zgłosić pod adresem artykułu Adama

Wendla „Konstytucja zwycięskiego socjalizmu". Część jego treści stanowi powtórzenie wywodów zawartych w poprzednich artykułach; porównywanie treści Konstytucji radzieckiej i konstytucji burżuazyjnych nie zostało dokonane w tak istotnych kwestiach, jak np. ustrój państwowy.

Dział „Artykuły i rozprawy" jest bardzo dobrze uzupełniony materiałem zawartym w dziale „Programy i praktyka szkolna", a mianowicie artykułami: „Nowa Konstytucja w realizacji programów nauki o Polsce współczesnej w r. szk. 1951/52" i artykułem M. Pileckiej „Lekcje o Konstytucji Stalinowskiej w klasie X" oraz „Bibliografią zagadnień konstytucyjnych" obszerną i starannie zestawioną.

Mniej konsekwentnie zestawiona jest treść numeru 1 z r. 1952. Najbardziej cenne są w tym numerze materiały zawarte w dziale „Programy i praktyka szkolna". Na specjalną uwagę zasługuje tu praca J. Dowiata „Kształtowanie pojęcia socjalizmu w nauczaniu". Sądzę, że powinna ona być osobno zrecenzowana i poddana dyskusji teoretyków i praktyków.

Artykuł M. Muszkata „Gangsterska polityka amerykańskiego imperializmu" zawiera nadmierne nagromadzenie faktów. Fakty te należałoby uporządkować, tym bardziej że w przedstawionym rozwoju imperialistycznej ekspansji Stanów Zjednoczonych dadzą się wyodrębnić jego wyraźne fazy: ekspansja na terenie Ameryki, opanowanie Pacyfiku, próby opanowania Europy. Ciekawe i wartościowe z punktu widzenia możliwości demaskowania wrogiej propagandy są przykłady stosunku Stanów Zjednoczonych do Polski.

Artykuł F. Trawnickiego „Remilitaryzacja Japonii" nasuwa pewne zastrzeżenia. Charakterystyka układu sił społeczno-politycznych rządzących Japonią, uwzględniająca tylko feudalną własność ziemską, wielkie koncerny przemysłowe i religię — nie jest wystarczająca. Stanowi ona powtórzenie płytkiej i klasowo fałszywej analizy, dokonanej w swoim czasie przez A. Zischkę. Autor nie wskazuje na japońską klasę robotniczą, rosnącą i dojrzewającą razem z koncernami, na konflikty klasowe, na organizacje polityczne klasy robotniczej. Okoliczności klęski Japonii w drugiej wojnie światowej, a zwłaszcza wkład ZSRR w zwycięstwo nad Japonią nie zostały należycie uwydatnione. Autor nie wspomina o orędziu noworocznym J. Stalina do narodu japońskiego (mimo że numer został podpisany do druku 25 I 1952 r., a orędzie zostało opublikowane 31 XII 1951 r.). Uzupełnienie artykułu tymi informacjami zmieniłoby zupełnie wydźwięk artykułu — w obecnym stanie rzeczy jest on pesymistyczny.

Podobne zastrzeżenia nasuwa artykuł J. Raciborskiego „Egipt w walce o niepodległość narodową i wyzwolenie społeczne". Układ sił klasowych nie został w nim uwidoczniony w sposób pełny (brak informacji, czy istnieje obecnie Komunistyczna Partia Egiptu).

Dział „Recenzje" w obydwu numerach bogato rozbudowany, zawiera omówienie cennych pozycji.

JAN RACIBORSKI
Warszawa

ŁUDOBÓJCZE METODY IMPERIALIZMU AMERYKAŃSKIEGO

Przez cały świat przetacza się potężna fala protestów narodów przeciw nowym potwornym zbrodniom wojennym imperialistów amerykańskich, którzy przeszli do stosowania na wielką skalę broni bakteriologicznej przeciwko Korei i Chinom. Jakkolwiek prasa kapitalistyczna otrzymała rozkaz przemilczania faktów tej nowej, potwornej zbrodni agresorów amerykańskich, coraz szersze warstwy ludności we wszystkich krajach dowiadują się prawdy o czynach „cywilizatorów" spod znaku dolara.

Już przeszło dwa lata prowadzą agresorzy amerykańscy wspólnie ze swymi wasalami rozbójniczą wojnę przeciw narodowi koreańskiemu miłującemu pokój i wolność. Jednakże wszelkie ich wysiłki, by złamać opór tego bohaterskiego narodu, pozostały bezskuteczne. W walkach na froncie koreańskim Amerykanie ponosili i ponoszą ogromne straty. Dość przypomnieć, że do 31 stycznia 1952 r. straty ich wojsk wynosiły około 791 tys. zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Dla każdego jest jasne i sami agresorzy dobrze o tym wiedzą, że ich plany ujarzmienia narodu koreańskiego zostały rozbite.

Stąd wściekłość imperialistycznych agresorów wyładowująca się w masowych zbrodniach i terrorze w stosunku do ludności cywilnej terenów okupowanych. Stąd bestialskie bombardowanie miast i wsi koreańskich. Amerykańscy piraci niszczą szpitale, szkoły, zakłady naukowe, pomniki, świątynie itp. Masowo rozstrzeliwują ludność, przeprowadzają krwawe rzezie koreańskich kobiet i dzieci. Masowo rozstrzeliwują i torturują jeńców wojennych, jak to miało miejsce np. na wyspie Kożedo. Od zeszłego roku ludobójcy amerykańscy stosują w Korei gazy trujące.

Poczynając od 28 stycznia br. bandyci amerykańscy dokonują przy pomocy samolotów, pocisków artyleryjskich i innych środków, systematycznych zrzutów na terytorium Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chin północno-wschodnich — owadów i różnych przedmiotów zarażonych bakteriami dżumy, cholery, tyfusu, paratyfusu, dezynterii, śpiączki, wąglika itd. Agresorzy imperialistyczni starają się spowodować

w Korei i Chinach masowe epidemie wśród ludności, pragną oni pozbawić armię koreańską i ochotników chińskich zdolności bojowej, wymordować jak najwięcej ludności, uśmiercić bydło i zniszczyć zasiewy i w ten sposób rozstrzygnąć wojnę w Korei na swoją korzyść oraz uratować „prestiż" amerykańskiej armii napastniczej.

Wśród środków masowej zagłady ludzi szczególne miejsce zajmuje broń bakteriologiczna. Epidemie dżumy, cholery i tyfusu, które wybuchały w Indiach lub w krajach Bliskiego Wschodu, pochłaniały miliony istnień ludzkich. Zarazki cholery mogą być przenoszone przez wodę, przez muchy, w produktach żywnościowych, toteż epidemia cholery, gdy wybuchnie, szerzy się niezwykle szybko wśród ludności, w ciągu krótkiego czasu ogarnia liczne miejscowości. W czasie epidemii cholery śmiertelność dochodzi niekiedy do 50—60%. Jeszcze bardziej niebezpieczna jest dżuma. Do ostatniego czasu dżuma, a szczególnie jej odmiana płucna była w 100% śmiertelna. Dopiero w ciągu ostatnich lat uczeni radzieccy opracowali metody leczenia tej choroby, niemniej jednak śmiertelność na skutek dżumy jest nadal znaczna. Epidemie niosą zagładę przede wszystkim ludności cywilnej i ofiarami ich padają starcy, kobiety i dzieci. Tym potworniejszy jest więc fakt zrzucenia przez amerykańskich napastników owadów zarażonych bakteriami na rozległych przestrzeniach.

Jest to jeszcze jeden dowód, jak imperialiści amerykańscy wykorzystują naukę do swych agresywnych, ludobójczych celów. Dzieje się to w tym czasie, gdy uczeni ZSRR i w krajach demokracji ludowej dokładają wszelkich starań, by zwalczać choroby i cierpienia ludzkie.

Dzieje się to w tym czasie, gdy uczeni radzieccy są odznaczani i zachęcani do dalszej jak najintensywniejszej pracy na polu walki o przedłużenie życia ludzkiego.

Zbrodnie imperialistycznych agresorów amerykańskich zostały stwierdzone i ustalone nie tylko przez Koreę i Chiny, które w związku z tym zgłosiły kategoryczny protest. Zbrodnie te zostały stwierdzone również przez tak autorytatywny organ, jak Komisja Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników-Demokratów, w której brało udział ponad 40 delegatów z 17 krajów. Komisja przebywała w Korei w pierwszej połowie marca 1952 r. i była naocznym świadkiem stosowania broni bakteriologicznej przeciwko narodowi koreańskiemu.

Z dokumentów opublikowanych przez specjalne komisje: koreańską, chińską i MSPD, wynika, że mamy do czynienia z zakrojoną na szeroką skalę operacją bakteriologiczną agresorów amerykańskich.

Ludobójcze czyny interwentów spod znaku Wall-Street potwierdzone zostały przez zeznania licznych jeńców (lotników, artylerzystów) amerykańskich, którzy byli bezpośrednimi siewcami zarażonych owadów. Potwierdzone zostały przez szpiegów amerykańskich zrzuconych na spa-

dochronach w Korei — dla zebrania danych o skuteczności broni bakteriologicznej.

Przy nowej zbrodni imperialistów amerykańskich uderza całkowite podobieństwo metod prowadzenia wojny bakteriologicznej przez USA do metod, które zostały ujawnione podczas procesów japońskich zbrodniarzy wojennych. W świetle tych faktów stają się całkowicie jasne przyczyny, dla których władze amerykańskie uratowały swego czasu przed karą japońskich „specjalistów" w dziedzinie wojny bakteriologicznej. Uratowani zbrodniarze japońscy już obecnie są bardzo potrzebni Waszyngtonowi.

Stany Zjednoczone już dawno przygotowały się do użycia broni bakteriologicznej i przeznaczyły jej poważną rolę w swych planach agresji. Na hodowlę śmiercionośnych bakterii, na opracowanie metod ich rozprzestrzeniania wyasygnowano w USA miliony dolarów.

USA, podobnie jak militarystyczna Japonia, odmówiły ratyfikowania protokołu genewskiego z 17 czerwca 1925 r. „o zakazie używania — duszących, trujących i temu podobnych gazów oraz środków bakteriologicznych podczas wojny". Protokół ten stwierdza, że zastosowanie chemicznych sposobów prowadzenia wojny zostało słusznie „potępione przez opinię publiczną świata cywilizowanego" i że sygnatariusze protokołu „uznają ten zakaz, zgadzają się rozszerzyć ten zakaz na bakteriologiczne środki prowadzenia wojny i układają się, że będą uważać się za związanych w stosunkach wzajemnych warunkami niniejszej deklaracji". Przyczyny nieratyfikowania protokołu przez Japonię stały się całkowicie jasne podczas drugiej wojny światowej, gdy agresywne wojska japońskie zastosowały broń bakteriologiczną przeciw Chinom. Teraz imperialiści amerykańscy również wyłożyli swe karty.

O tym, że koła rządzące USA chcą zachować w swym uzbrojeniu nikczemną broń bakteriologiczną, ponownie przypomniał Truman, gdy w r. 1947 ostatecznie zdjął z porządku obrad senatu sprawę ratyfikacji protokołu genewskiego.

W lipcu 1949 r. na konferencji genewskiej, która zajmowała się opracowaniem konwencji międzynarodowych w sprawie ochrony ofiar wojny, rząd amerykański znów potwierdził swoje zbrodnicze stanowisko. Delegacja radziecka wniosła wówczas projekt rezolucji, w której proponowała, aby konferencja ogłosiła, że „stosowanie środków bakteriologicznych i chemicznych, broni atomowej oraz każdej innej broni masowej zagłady ludzi nie da się pogodzić z elementarnymi zasadami prawa międzynarodowego". Deklaracja amerykańska odrzuciła przedłożoną rezolucję.

O tym, że zbrodnicze zastosowanie broni bakteriologicznej przez USA było od dawna przygotowywane, świadczą również wypowiedzi prasy i polityków amerykańskich, którzy pisali i mówili o szerokiej skali przygotowań do wojny bakteriologicznej.

Czasopismo *Life* już w listopadzie 1946 r. pisało, że począwszy od

r. 1942 w Camp. Detrick (stan Maryland), w stanach Missisipi, Indiana i Utah aż 4 tys. bakteriologów prowadzi badania nad „ofensywnymi możliwościami środków biologicznych“.

Who's Who in Science USA z 8 kwietnia 1947 r. podaje pełną listę amerykańskich bakteriologów przygotowujących środki do wojny bakteriologicznej. Rocznik ten podaje, że największymi ośrodkami przygotowań jest Camp. Detrick, miasto Willow (stan Indiana) i wyspa Storn na rzece Missisipi.

Amerykański *Biuletyn Specjalistów Atomowych* z r. 1947 zaleca cholerę, dezynterię i dżumę płucną jako środki do wojny bakteriologicznej.

Były amerykański minister wojny Forrestal już 12 marca 1949 r. oświadczył, że jego resort ma szeroki plan wojny bakteriologicznej.

Vannevr Bush, dyrektor Instytutu Badań Naukowych przy Ministerstwie Wojny USA, w książce pt. *Rola nauki w obronie demokracji*, wydanej w r. 1949 — cynicznie propagował broń bakteriologiczną, starając się w ten sposób przygotować amerykańską opinię publiczną do przyszłej wojny bakteriologicznej.

Fakt przygotowania wojny bakteriologicznej przez koła rządzące USA potwierdzony został przez szereg uczonych amerykańskich, m. in. przez znanego prof. Rosebury, który w swej książce *Peace or Pestilence* (*Pokój czy dżuma*), wydanej w r. 1949, ujawnił tajemnice Camp. Detrick i innych ośrodków zajmujących się tymi przygotowaniami.

W ostatnich czasach doszły do tego krwiożercze oświadczenia amerykańskich generałów Loucka'a, Creasy, Bullene'a i innych o „korzyściach“, jakie daje wojna bakteriologiczna i chemiczna. Generał Bullene, szef „służby chemicznej“ armii amerykańskiej oświadczył m. in. (cyt. za *Washington Post* z IV 1952 r.): „prowadziliśmy badania nad środkami bakteriologicznymi od 10 lat i jesteśmy zdania, że należy natychmiast przejść do masowej produkcji“. Dalej dodaje on: „armia amerykańska wybudowała liczne zakłady produkcyjne broni bakteriologicznej. Camp. Detrick jest przeznaczony tylko do prac badawczych“. Bullene domagał się, aby rząd amerykański wyasygnował 17 milionów dolarów na dalszą rozbudowę urządzeń Camp. Detrick.

W kwietniowym numerze *News Letter*, czasopisma wydawanego przez Federację Uczonych Amerykańskich, opublikowane zostało oświadczenie Federacji potwierdzające, że USA już od dawna przygotowywały się do zastosowania broni bakteriologicznej. Miliony dolarów wydano na zbadanie bakteriologicznych środków wojny, wynaleziono „sposoby wykorzystania bakterii i pasożytów roślinnych, wirusów i środków chorobotwórczych oraz jadów pochodzących z żywych organizmów, aby zabijać ludzi, zwierzęta i rośliny lub wywoływać na nich choroby. „Środki bakteriologiczne wojny wchodzą w skład uzbrojenia USA“ — stwierdza oświadczenie wspomnianej wyżej Federacji.

Z wypowiedzi tegoż gen. Bullene wiadomo, że (cytat z organu Kongresu USA *Congressional Record*): „amerykańskie wojska chemiczne przybyły do Korei już 5 lipca 1950 r.", że od tego czasu „liczebność ich wzrasta" i że wojska te biorą „poważny udział" w działaniach na froncie. Tym samym dowódca korpusu wojsk chemicznych armii amerykańskiej potwierdził, że wojska Stanów Zjednoczonych stosują w Korei substancje trujące.

Ponadto Bullene oświadczył, że USA zamierzają „stosować bez ograniczeń" gazy trujące „w każdej przyszłej wojnie". Dalej wyjaśnia Bullene: „gazy trujące są nie tylko dobrą bronią psychologiczną, ich skuteczność i oszczędność zwiększa fakt, że w przeciwieństwie do bombardowania z użyciem pocisków burzących gaz nie niszczy mienia materialnego". Takie jest oto zwyrodniałe oblicze imperializmu, a imperializmu amerykańskiego w szczególności. Ujarzmienie wszystkich narodów, rabunek ich dorobku — to główny cel imperialistycznych zbrodniarzy, niedoszłych władców świata. Według ich planu narody miłujące pokój i wolność powinny być wyniszczone biologicznie gazami trującymi lub śmiercionośnymi bakteriami, aby tylko kapitaliści mogli zagrabić ich majątek.

W protestacyjnym oświadczeniu ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-ena podane są liczne fakty wskazujące na szeroki zasięg amerykańskich przygotowań do wojny bakteriologicznej w Korei. Już w marcu 1951 r. po pobycie statku desantowego bakteriologicznego nr 1091 w porcie Wonsan, interwenci amerykańscy przeprowadzili próby z bronią bakteriologiczną na koreańskich i chińskich jeńcach wojennych znajdujących się na wyspie Kożedo. Kierował tymi zbrodniczymi eksperymentami naczelnik tzw. oddziału służby zdrowia (!) „przy sztabie naczelnego dowódcy wojsk ONZ" generał-lejtenant Sems.

W nowym złowieszczym świetle ukazują się nam dziś również obszerne wywody gen. Bradley'a podczas styczniowych obrad senackiej komisji do spraw sił zbrojnych — o istnieniu „konkretnego planu wojennego", którego realizacja da jakoby rezultaty „oszałamiające w porównaniu z tym wszystkim, co dotąd miało miejsce podczas wojny w Korei". Było to powiedziane zaledwie na kilka dni przed 28 stycznia, kiedy to samoloty amerykańskie zrzuciły na Koreę pierwszy ładunek zarażonych bakteriami owadów.

Do łańcucha dowodów demaskujących imperialistów amerykańskich jako siewców bakterii dochodzi jeszcze m. in. enuncjacja oficjalnego pisma francuskiego ministerstwa lotnictwa *Orion*. W piśmie tym w nrze 18 ukazał się artykuł pod cynicznym tytułem: „Broń nowoczesna". Artykuł ten przypomina, że amerykański Departament Wojny już w r. 1943 utworzył pierwsze laboratoria, dając im zadanie wynalezienia trucizny lub zarazków, które można by transportować samolotami, oraz ustalenia dokład-

nej ilości tych zarazków nieodzownych do wywołania i rozszerzenia epidemii. Z końcem wojny — stwierdza *Orion* — znaleziono poszukiwaną broń. Profesorowie Mac Elroy i Eklund na tajnej konferencji w Białym Domu podzielili się rezultatem swych badań z Trumanem. Wynaleziona trucizna otrzymała nazwę „CX-3". Jest to wyciąg z *clostridium botulinum*, zarazka, który znajduje się w zepsutych konserwach jarzynowych. „Od tego czasu — ciągnie ze zbrodniczym cynizmem *Orion* — uczeni amerykańscy opracowali także inne środki wyniszczania rasy ludzkiej, łagodniejsze, lecz mniej skuteczne".

* * *

Młodzi partnerzy imperializmu amerykańskiego — imperialiści angielscy i francuscy — starają się nie pozostawać zbyt w tyle za swym patronem.

W końcowej części wyżej cytowanego artykułu *Orion* stwierdza: „W ten sposób rząd amerykański podejmuje we wszystkich dziedzinach wojny badania, z których pewnego dnia skorzystają również jego sprzymierzeńcy". Wynika z tego jasno, że satelici USA mają zamiar w pełni zastosować amerykańskie „doświadczenia" w dziedzinie wojny bakteriologicznej na obszarach, gdzie sięga ich krwawe władztwo. U niektórych z nich nie jest to już zamiar, lecz fakt dokonany. Angielski dziennik *Daily Herald* z 5 kwietnia 1952 r. lakonicznie poinformował, że gen. Gevald Templer, wysoki komisarz na Malajach, wydał rozkaz szybkiego stosowania środków chemicznych celem „zniszczenia poszycia leśnego i zarośli wykorzystywanych przez terrorystów jako zasadzki". Wkrótce potem angielski dziennik *Straits Times,* wychodzący w Singapoore, podał do wiadomości, że imperialiści brytyjscy stosują broń chemiczną do niszczenia zasiewów na Malajach dla wygłodzenia walczącego o swą wolność ludu malajskiego.

Gdy w Izbie Gmin pod naciskiem wzburzonej opinii publicznej zgłoszono interpelację w tej sprawie, wiceminister kolonii Allan Lenox-Boyd zmuszony był przyznać, że istotnie broń chemiczna stosowana jest na Malajach za wiedzą i zgodą rządu angielskiego, który uważa, że „podobne środki" pomogą w zdławieniu walki narodowowyzwoleńczej ludu malajskiego.

Ta sama więc ręka, która rozsiewa zakażone owady na Korei i w Chinach, zatruwa i pali malajskie pola i lasy. Jest to ta sama ohydna, drapieżna, ociekająca krwią łapa anglo-amerykańskiego imperializmu. Na Korei i na Malajach ludobójcy, którzy nie mają już żadnych widoków na zwycięstwo, przyjęli do pomocy wrogów ludzkości — choroby, zarazę i głód.

Nie jest również tajemnicą, że we Francji istnieje ośrodek badań bakteriologicznych, który ściśle współpracuje z amerykańskimi laboratoriami śmierci. Stwierdzenie *Oriona* wykazuje aż nadto wyraźnie, że

imperialiści francuscy również mają zamiar iść w ślady amerykańskich ludobójców.

* * *

Amerykańscy siewcy śmiercionośnych bakterii, przerażeni potężnym gniewem świata, przestraszeni falą protestów i oburzenia setek milionów ludzi wszystkich krajów, usiłują zatrzeć ślady potwornych swych zbrodni popełnionych w Korei i Chinach. Wystąpił z gołosłownym zaprzeczeniem przedstawiciel VIII armii amerykańskiej na Korei, za nim sekretarz stanu Acheson zawzięcie usiłował wmówić opinii publicznej, że zbrodniarze amerykańscy w Korei są niewinni.

Jakąż wartość wobec jasnych i bezspornych dowodów mają próby dowodzenia, że pojawienie się zakażonych owadów w Korei i Chinach, to „kolejny wybuch epidemii". Od 60 lat nie było w Korei epidemii cholery, a dżuma gruczołowa nigdy w tym kraju nie występowała. Podobnie inne choroby przywleczone przez ludobójców amerykańskich nigdy poprzednio nie były znane ani w Korei, ani też w Chinach. Na zrzuconych owadach znaleziono bakterie nieznanej zupełnie w tych krajach choroby amerykańskiej, tzw. *Rocky Montains spotted fever*, czyli „gorączki plamistej z Gór Skalistych".

Dla ukrycia swych zbrodni Waszyngton chwyta się goebellsowskiego manewru — proponując wysłanie do Korei „bezstronnej i neutralnej" komisji tzw. Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, który — jak wiadomo — rekrutuje się z „filantropijnych" przedstawicieli wielkiego kapitału szwajcarskiego, korzystających obficie z funduszów amerykańskich. Powszechnie wiadomo, że takie komitety były wykorzystywane również w czasie wojny w hitlerowskich obozach śmierci, m. in. w Oświęcimiu, Treblince, Mauthausen, Belsen i innych. „Bezstronne" sprawozdania tych komisji głosiły, że „warunki życiowe w obozach koncentracyjnych są normalne", że „kuchnie są dobrze urządzone, że istnieje kuchnia specjalna dla małych dzieci w wieku od roku do półtora, że chleb jest bardzo dobrego gatunku" i temu podobne brednie.

Oprawcy spod znaku dolara usiłują wykorzystać dla ukrycia swych zbrodni ohydną prowokację hitlerowską w sprawie Katynia. Wygrzebaniem na forum Kongresu amerykańskiego prowokacji katyńskiej usiłują miliarderzy amerykańscy zagłuszyć potężny głos oburzenia i potępienia. który rozbrzmiewa w całym świecie, usiłują odwrócić uwagę od swoich zbrodni.

Delegacja amerykańska w Komisji Rozbrojeniowej ONZ wspólnie z delegacjami państw atlantyckich odrzuciła wniosek radziecki o rozpatrzenie sprawy pogwałcenia przez USA zakazu wojny bakteriologicznej,

ponieważ rzekomo komisja „nie jest kompetentna“ do rozpatrywania tego rodzaju spraw.

Uciekając się do stosowania broni bakteriologicznej, interwenci amerykańscy w Korei ujawnili raz jeszcze zarówno swoją słabość militarną, jak i cyniczne lekceważenie elementarnych zasad prawa, moralności i etyki międzynarodowej. Lecz im większe są ich zbrodnie, tym większy jest gniew narodów, tym większymi krokami zbliża się ich ostateczna klęska.

Odpowiedzialność za zbrodnię wojenną, przerastającą okrucieństwa popełniane przez hordy hitlerowskie, poniosą kierownicy amerykańskiego rządu i armii oraz wszyscy ich mocodawcy, niezależnie od tego, czy Senat amerykański ratyfikował, czy też nie protokół genewski. Sumienie narodów nigdy nie pogodzi się z tymi haniebnymi, nieludzkimi środkami masowej zagłady ludzi. Zbrodniarzy nic nie uchroni od kary, tak jak nie uchroniłoby łamiącego prawo powoływanie się na nieuznawanie prawa zabraniającego morderstwa i grabieży.

Głęboko słuszne słowa wypowiedział członek Komisji Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników-demokratów, angielski prawnik Jack Gaster, który 15 marca 1952 r. przemawiając w Phenianie powiedział: „procesy w Norymberdze i Tokio pokazały, jaki los spotkał podżegaczy minionej wojny. Tych, którzy gwałcą prawa, czeka druga Norymberga“.

Próby imperialistycznych agresorów złamania oporu bohaterskiego narodu koreańskiego przy pomocy śmiercionośnych bakterii pozostały bezskuteczne. Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna dysponuje środkami niezbędnymi do walki z epidemiami i owadami zakażonymi bakteriami chorobotwórczymi, zrzucanymi przez ludobójców. Energiczna akcja rządów i ludności Korei i Chin oraz pomoc sanitarna Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów obozu pokoju i demokracji — zapobiegły wybuchowi epidemii.

Powinniśmy pamiętać, jako nauczyciele, aby o tym pouczać młodzież, że tylko zdecydowana akcja światowej opinii publicznej, tylko wzmożona walka o pokój wszystkich ludzi dobrej woli może powstrzymać rękę imperialistycznych zbrodniarzy, którzy nie zawahali się zastosować strasznej broni bakteriologicznej w Korei i Chinach oraz że planują oni jej zastosowanie przeciwko innym narodom miłującym pokój i wolność.

Zadaniem szkoły i nauczycielstwa jest przygotować taką młodzież, która potrafi budownictwo socjalistyczne kontynuować, rozwijać, podnosić na jeszcze wyższy poziom, stworzyć jeszcze wspanialsze plany niż Plan 6-letni i zwycięsko wcielać je w życie.

W. Jarosiński

PARTIA NARZĘDZIEM DYKTATURY PROLETARIATU

LENIN I STALIN „O BUDOWNICTWIE PARTYJNYM"
Książka i Wiedza, Warszawa 1951, tom I, str. 904

Książka i Wiedza uprzystępniła polskiemu czytelnikowi obszerny zbiór artykułów i przemówień Lenina i Stalina, dotyczących zagadnień budownictwa partyjnego. Z przygotowanego przez Instytut Marksa-Engelsa-Lenina przy KC WKP(b) 2-tomowego wydawnictwa otrzymaliśmy w języku polskim na razie tom I, który zawiera prace i dokumenty dotyczące historii partii bolszewickiej w okresie przed Wielką Rewolucją Październikową. Tom ten jest podzielony na trzy części. Część wstępna zawiera prace J. Stalina dające ogólną charakterystykę marksistowsko-leninowskiej nauki o partii; część druga, zatytułowana „Zagadnienia budownictwa partyjnego w okresie walki o stworzenie partii bolszewickiej", obejmuje prace Lenina i Stalina z lat 1894—1912; część trzecia — „Zagadnienia budownictwa partyjnego w okresie walki o dyktaturę proletariatu" — prace z lat 1912—1917. W aneksie podane są ważniejsze fragmenty rezolucji zjazdów i konferencji partyjnych oraz rezolucja II Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej o roli partii komunistycznej w rewolucji proletariackiej.

Wiele prac zebranych w omawianym wydaniu znajduje się również w przetłumaczonych na język polski tomach *Dzieł* Lenina i Stalina. Mimo to nawet dla posiadacza kompletu *Dzieł* wydawnictwo to będzie miało dużą wartość praktyczną, jako wybór prac poświęconych szczególnie tytułowemu zagadnieniu. Pomoże ono niewątpliwie przy studiowaniu historii WKP(b), pozwoli studiującemu rozszerzyć i pogłębić znajomość doświadczeń organizacyjnej działalności partii.

Umieszczone w aneksie dokumenty, publikowane po raz pierwszy w wydaniu polskim, stanowią cenny materiał źródłowy. Rezolucja Międzynarodówki Komunistycznej jest przy tym wciąż aktualnym, zwięzłym sformułowaniem marksistowsko-leninowskiej nauki o partii.

Z. T.

BOLESŁAW BIERUT „O PARTII"
Książka i Wiedza, Warszawa 1952 str. 317

Kwiecień roku 1952 przyniósł szereg wydawnictw związanych z 60 rocznicą urodzin Bolesława Bieruta.

Historia pracy i walki Bolesława Bieruta wiąże się nierozerwalnie z historią Partii w Polsce, z budownictwem partyjnym oraz z realizacją zadań Partii na bieżącym etapie rozwoju naszego państwa. Nic więc dziwnego, że nie zabrakło z okazji 60-lecia urodzin Prezydenta wydawnictw poświęconych tym węzłowym zagadnieniom. Jedno z nich to pozycja zawierająca zbiór prac i przemówień Prezydenta o Partii.

Wydawnictwo to zawiera na wstępie fragment referatu wygłoszonego na Kongresie Zjednoczeniowym PZPR, omawiający dzieje polskiego ruchu robotniczego.

Dzięki ogromnej sile i poświęceniu działaczy SDKPiL, KPP i PPR „w walce z odchyleniami, z wypaczaniem istotnego sensu walki klasowej, rosła i krzepła jedność polskiego proletariatu, dążącego zdecydowanie do przekształcenia kapitalistycznych stosunków społecznych, do zbudowania Polski bez wyzysku człowieka przez człowieka“.

Dziś, kiedy budujemy socjalizm, kiedy umacniamy naszą siłę gospodarczą i polityczną, korzystamy ze zdobyczy, jakie przyniosła walka klasy robotniczej w Polsce w ciągu ubiegłych lat 70, lat walki klasy robotniczej o nową lepszą ojczyznę.

Powstanie pierwszej Armii Polskiej w ZSRR było możliwe w wyniku poparcia rządu radzieckiego i Józefa Stalina.

Wielkiemu Stalinowi poświęcony jest drugi rozdział książki. Po zapoznaniu się z jego treścią zrozumiemy, jak Wielki Wódz mas pracujących całego świata niezmiennie i zdecydowanie stał na straży interesów naszego narodu.

„Przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR“ służy przyśpieszeniu zwycięstwa socjalizmu w Polsce, zwycięstwa wykuwanego w ciężkich zmaganiach z faszystowskim podziemiem, z elementami kapitalistycznymi, z prawicowym i nacjonalistycznym odchyleniem wewnątrz Partii.

PPR swoją walką i pracą dowiodła, że „nie zawiedzie zaufania klasy robotniczej, że nie sprzeniewierzy się ideałom i dążeniom, za które walczyli i umierali w ciągu kilku pokoleń najlepsi synowie klasy robotniczej i narodu“.

Nieugięta postawa Partii możliwa jest tylko dzięki stosowaniu marksizmu-leninizmu jako wytycznej działania.

W IV rozdziale Bierut daje wnikliwą, dialektyczną analizę ustroju demokracji ludowej jako formy dyktatury proletariatu: „Demokracja Ludowa — to droga do socjalizmu, to nowa forma władzy mas pracujących z klasą robotniczą na czele, powstała dzięki nowej sytuacji historycznej i dzięki oparciu o ZSRR“ — czytamy w *Deklaracji Ideowej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.*

Zagadnienie więzi z bezpartyjnymi omawia szeroko rozdział następny. „Nie można skutecznie prowadzić walki o pokój, rzeczywistej, głębokiej, a nie tylko deklaratywnej walki o pokój — bez równoczesnego wzmacniania wpływów Partii na masy — nie tylko na masy pracujące miast, ale i na masy pracujące wsi, bez wzmacniania wpływów i autorytetu Partii wśród milionów bezpartyjnych robotników i chłopów“.

Partia, „która prowadziła klasę robotniczą po drodze wielkich, historycznych przeobrażeń społecznych i kieruje pomyślnie planową budową fundamentów socjalizmu, zdobyła najgłębsze zaufanie wszystkich ludzi pracy i dowiodła, że prowadzi naród do lepszej przyszłości“.

W referacie na IV Plenum KC PZPR Bolesław Bierut podaje wytyczne „wnikliwego i należytego doboru ludzi do pracy w Partii“ w celu podnoszenia poziomu kadr partyjnych.

„Polityka kadrowa — to umiejętny dobór i rozstawienie ludzi na podstawie gruntownej znajomości ich zalet i wad, ich kwalifikacji i uzdolnień, to troskliwe wychowywanie ludzi przez pomoc w rozwijaniu ich uzdolnień i pozbywaniu się wad, przez przyspieszenie ich rozwoju“.

W pracy szkolnej można wykorzystać omawiane wydawnictwo jako pomoc przy zapoznawaniu uczniów z pojęciami ludowego patriotyzmu i internacjonalizmu, przy omawianiu walki o zrealizowanie hasła frontu narodowego w walce o pokój i Plan Sześcioletni, wreszcie nauczyciel odniesie ogromną korzyść z przeczytania tej książki, gdyż pozwala ona poznać i przejąć się zadaniami walki PZPR w chwili obecnej.

W. N.

JÓZEF KOWALCZYK „BOLESŁAW BIERUT—ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ"
Książka i Wiedza, Warszawa 1952, str. 149

W dniu 60 rocznicy urodzin Bolesława Bieruta na półkach księgarskich Warszawy i całej Polski ukazały się egzemplarze wydanej przez Wydział Historii Partii KC PZPR książki przedstawiającej historię 60 lat życia Wielkiego Bojownika o szczęście narodu polskiego. W pracy tej omówione zostały kolejne etapy walki Bolesława Bieruta, począwszy od okresu zmagań z carskim uciskiem poprzez zwalczanie rozbijaczy ruchu robotniczego aż do walki o zbudowanie Polski nowej, Polski bez kapitalistów i obszarników, Polski rządzonej przez masy pracujące pod przewodem klasy robotniczej — Polski Ludowej.

Autor w przeglądzie pracy i walki Bolesława Bieruta zawiera dzieje tych zwycięstw SDKPiL, KPP, PPR i PZPR, dzięki którym masy pracujące miast i wsi w Polsce mają zapewniony dobrobyt i szczęście.

Mówiąc na Kongresie Zjednoczeniowym o klęskach i sukcesach SDKPiL Bolesław Bierut powiedział, że Partia ta „niezależnie od swych błędów nawiązała do najlepszych tradycji swych poprzedników, rozwinęła ich pozytywne strony i uzbroiła klasę robotniczą Kongresówki w program oparty na zasadach naukowego socjalizmu, podnosząc w ten sposób walkę klasową proletariatu na wyższy poziom... SDKPiL wychowywała masy robotnicze Polski w duchu najściślejszego sojuszu z rosyjskim ruchem rewolucyjnym, najbliższym towarzyszem walki polskiego ruchu" [1]).

Bolesław Bierut od roku 1915 pracuje w szeregach PPS-Lewicy, a w r. 1918 „...wstępuje do Komunistycznej Partii Polski, powstałej z połączenia SDKPiL i PPS-Lewicy. Czuł potrzebę tego połączenia, od dawna go pragnął i gdy przyszła chwila jedności partyjnej, znalazł się w pierwszych szeregach walczących, przechodząc z jednej powierzonej mu placówki na drugą, z jednego posterunku walki rewolucyjnej na inny, jeszcze bardziej trudny, bardziej niebezpieczny.

Młoda Partia Komunistyczna nie była jeszcze w stanie dość skutecznie przeciwdziałać oszukańczym manewrom PPS. Działacze komunistyczni podlegali coraz ostrzejszym prześladowaniom policyjnym".

Bolesław Bierut w r. 1933 zostaje przez faszystowski reżim sanacyjny wtrącony do więzienia. Przebywając do września 1939 r. w więzieniach na Daniłowiczowskiej w Warszawie, w Mysłowicach, w Zagłębiu, w warszawskim Mokotowie i w Rawiczu, „oddany na pastwę zgrai oprawców, specjalnie dobranych przez sanację dla znęcania się nad więźniami, Bierut ani na chwilę nie traci łączności z masami pracującymi, z narodem. Wraz ze wszystkimi więźniami politycznymi głęboko przeżywa każde niepowodzenie rewolucyjnego ruchu robotniczego i raduje się z każdego sukcesu ludu w walce z sanacją".

„KPP była jedyną Partią, która wezwała lud pracujący Polski do walki o obalenie dyktatury sanacyjnej" [2]). „KPP była Partią, która reprezentowała najgłębiej pojętą jedność, jedność rewolucyjnej klasy robotniczej, jedność wyrażającą się w czołowej roli, jaką KPP odegrała w największych bitwach klasowych tego okresu (okresu II Rzeczypospolitej — J.W.N.), jedność wyrażającą się w czołowej roli, jaką aktyw KPP odegrał w okresie mobilizowania najszerszych mas narodu do walki z faszyzmem, do walki o pokój, o niepodległość i suwerenność, do walki z zagrażającą agresją hitlerowską" [3]).

---

[1]) B. Bierut *O Partii*. Książka i Wiedza. Warszawa 1952. Str. 53.

[2]) J. w. Str. 35.

[3]) J. w. Str. 33, 34.

„KPP przygotowała nasz decydujący bój o władzę, o niepodległość, o socjalizm“ [1]) — konkluduje Boleław Bierut charakteryzując dorobek rewolucyjny walk proletariatu Polski pod wodzą KPP.

Aktyw KPP, jednolitofrontowi socjaliści i radykalne elementy ruchu ludowego wchodzą w skład pierwszych zorganizowanych grup do walki z okupantem. Z nich to w styczniu 1942 r. „...powstała Polska Partia Robotnicza, która oparła swój program na podstawach marksizmu-leninizmu. PPR stanęła na czele walki narodowo-wyzwoleńczej polskich mas ludowych przeciw niemieckiemu najazdowi.

Narodowe i społeczne wyzwolenie Polski spod jarzma faszystowskiego wiązała PPR z wiarą w zwycięstwo państwa socjalistycznego — ZSRR — w wojnie z niemieckim faszyzmem. PPR stała się czołowym, zorganizowanym, bojowym oddziałem klasy robotniczej, przodującej siły narodu w najcięższym okresie historii. PPR była pierwszą Partią, która podjęła zdecydowaną walkę zbrojną z okupantem“ [2]).

Jako współorganizator PPR i członek jej władz centralnych, jako najbardziej czynny współuczestnik prac związanych z powstaniem KRN — Bolesław Bierut wypełnia ogromny, trudny obowiązek kierowania walką klasy robotniczej i mas pracujących, dokonuje olbrzymiej pracy politycznej i organizacyjnej, niezbędnej dla tego niezwykle ważnego okresu w życiu narodu.

W r. 1944, kiedy powstała władza ludowa, Bolesław Bierut jest organizatorem rewolucyjnych przemian przeprowadzanych wolą robotników i chłopów przez Partię, KRN i rząd.

W ciągu ośmiu lat Polski Ludowej Bolesław Bierut bierze czynny udział w wykonaniu zadań stających przed PPR, PZPR i masami pracującymi naszego kraju.

Książka o Bolesławie Bierucie z dużą precyzją i wyrazistością omawia wkład Bolesława Bieruta w budownictwo podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Omawiany szkic biograficzny jest cenny dla wszystkich tych, którzy kochają i szanują Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, Tego, który pozostał wiernym synem ludu na każdym posterunku, na jakim postawiła go Partia, masy pracujące — naród.

Nauczycielowi książka ta ułatwi przekazanie dzieciom i młodzieży wiadomości o życiu Prezydenta zarówno ze względu na ogromną dokładność i ścisłość opisu wydarzeń historycznych związanych z życiem i działalnością Bolesława Bieruta, jak i ze względu na ogromny ładunek emocjonalny, jaki zawiera ta książka napisana z dużym talentem literackim .

J. W. N.

„KPP – WSPOMNIENIA Z POLA WALKI“
Książka i Wiedza, Warszawa 1951, str. 355

„Nie przemijającą zasługą KPP — mówił Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut na Kongresie Zjednoczeniowym w grudniu 1948 r. — jest przede wszystkim to, że mobilizowała polską klasę robotniczą do walki o władzę oraz że wzywała i mobilizowała do przymierza z ZSRR, jako najpoważniejszej rękojmi postępu i niepodległości Polski“.

„KPP przygotowała nasz decydujący bój o władzę, o niepodległość, o socjalizm“.

Dzieje Komunistycznej Partii Polski są zatem częścią historii bohaterskich walk polskiej klasy robotniczej, są ważnym fragmentem historii naszego narodu. Ich karty

---

[1]) B. Bierut *O Partii*. Książka i Wiedza 1952. Str. 32.

[2]) J. w. Str. 43.

zaliczamy do naszych najchlubniejszych tradycji, na których kształcić chcemy prawdziwy ludowy patriotyzm.

Związki między KPP a PPR i PZPR są bardzo ścisłe. Podstawowy trzon Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tworzą przeważnie działacze rewolucyjni wychowani przez KPP. Podstawy ideologiczne PZPR nawiązują wyraźnie do tradycji KPP, „partii, która wniosła leninizm do historii polskiego ruchu robotniczego" (B. Bierut).

Nic więc dziwnego, że czytelnik polski z radością bierze do ręki każdą nową pozycję wydawniczą poświęconą pracy i walce pierwszej w Polsce partii, która stanęła na gruncie marksizmu-leninizmu.

KPP — wspomnienia z pola walki są zbiorem wspomnień polskich działaczy robotniczych. Nie jest to więc historia KPP. Żywo i bezpośrednio napisane wspomnienia uczestników ważniejszych bitew Partii wprowadzają jednak doskonale w atmosferę lat międzywojennych, pozwalają poznać styl pracy partyjnej, mówią o roli Partii nieraz więcej niż szczegółowa, systematyczna, lecz sucha kronika dziejów.

Gruby tom czyta się naprawdę jednym tchem, choć autorzy większości wspomnień nie trudnią się zawodowo piórem, a stąd wartość literacka poszczególnych fragmentów nie jest jednakowa. Porywa jednak sam temat. Organizowanie akcji masowych, strajków, przedwyborcza agitacja, walki z granatową policją — organem burżuazyjnego aparatu przemocy, rozprawy sądowe, więzienia — oto obrazy przeplatające się ze sobą, charakteryzujące formy walki awangardy klasy robotniczej w międzywojennym dwudziestoleciu. W ofiarnym, a jakże trudnym w ówczesnych warunkach działaniu poznajemy poszczególnych ludzi, bohaterów walki o wyzwolenie proletariatu, bohaterów prostych i bliskich każdemu człowiekowi pracy.

Nauczycielowi o konstytucji książka odda wiele usług. Nie tylko pozwoli pogłębić własną znajomość dziejów polskiego ruchu robotniczego, ale dostarczy mu konkretnego materiału do lekcji. Zestawienie położenia człowieka pracy w tych jakże niedawnych latach z jego rolą w wyzwolonym od kapitalistów społeczeństwie, w społeczeństwie budującym socjalizm, stanie się bardziej sugestywne, gdy oprzemy je na autentycznym materiale wspomnieniowym, zgromadzonym na kartach tej książki. Słowa Wstępu do Konstytucji o latach walk klasy robotniczej zupełnie inaczej przemówią do młodzieży, gdy pozna ona choćby fragmenty tych wspomnień.

KPP — wspomnienia z pola walki jest książką, którą trzeba koniecznie przeczytać i którą trzeba propagować. Powinna ona trafić do rąk młodzieży. W pracy nad wychowaniem politycznym naszych uczniów i uczennic, w pracy nad kształtowaniem uczuć patriotyzmu i internacjonalizmu rola jej może być bardzo wielka.

S. K.

„PZPR—KIEROWNICZA SIŁA POLSKI LUDOWEJ"

Książka i Wiedza, Biblioteka Szkolenia Partyjnego, Warszawa 1951, str. 64

Właściwe przedstawienie roli Partii w naszym Państwie Ludowym jest jednym z najważniejszych zadań nauczyciela nauki o Konstytucji. Wypływa stąd konieczność ciągłego pogłębiania tego zagadnienia. Nie ulega wątpliwości, że podstawą samokształcenia nauczyciela powinny być przede wszystkim prace klasyków marksizmu oraz przywódców polskiego ruchu robotniczego. Niezależnie jednak od tej lektury wiele można skorzystać z bardziej popularnych, syntetycznie przedstawiających zagadnienie materiałów szkoleniowych.

Taki właśnie charakter ma wydana w ramach „Biblioteki Szkolenia Partyjnego" cytowana broszura. Jej wstęp omawia miejsce partii klasy robotniczej w systemie

dyktatury proletariatu, tłumaczy, dlaczego partia jest siłą kierowniczą demokracji ludowej, wyjaśnia stosunek partii do rad narodowych i organizacji masowych, szkicuje bieżące zadania PZPR.

Część I broszury rozwija marksistowsko-leninowskie zasady partii nowego typu. Jest tu przedstawiona w skrócie historia walki Lenina i Stalina o partię nowego typu, a także wyjaśnione zasadnicze cechy partii marksistowsko-leninowskiej. Ilustracją tez klasyków marksizmu są też doświadczenia ostatnich lat polskiego ruchu robotniczego.

Część II zaznajamia ze strukturą organizacyjną Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Nie jest to tylko wybranie odpowiednich postanowień statutu Partii. Każda z zasad organizacyjnych jest tu wytłumaczona, wskazane są doświadczenia międzynarodowego i polskiego ruchu robotniczego, z których zostały wyprowadzone obecnie przyjęte zasady.

Część III rozwija szerzej zasady organizacyjne, zadania i formy działalności zasadniczego ogniwa Partii, jakim jest Podstawowa Organizacja Partyjna.

Nauczycielowi rozpoczynającemu studiowanie marksizmu-leninizmu broszura ta oświetli zagadnienie Partii, dla nauczyciela zaawansowanego w tym kierunku spełni rolę konspektu. Może ona stanowić lekturę uzupełniającą dla klas licealnych.

M. K.

PAŃSTWO I PRAWO

„TEORIA PAŃSTWA I PRAWA"
Biblioteka Zrzeszenia Prawników Polskich
Książka i Wiedza, Warszawa 1952, str. 681

Brak jest dotąd polskiego podręcznika teorii państwa i prawa. Lukę tę wypełnia częściowo tłumaczenie radzieckiego podręcznika, zbiorowej pracy wybitnych prawników pod redakcją M. P. Kariewej.

Książka dobrze wprowadza czytelnika w zagadnienia marksistowsko-leninowskiej teorii państwa i prawa. Układ materiału jest konsekwentny i przejrzysty, język łatwy, choć tłumaczenie pozostawia wiele do życzenia. Nawet teksty klasyków marksizmu, zaczerpnięte z wydań rosyjskich, zostały polskiemu czytelnikowi podane bardzo niechlujnie.

W podręczniku wyróżnić można dwie części. Pierwsza — rozdziały I—VI — zawiera oprócz metodologicznego wstępu podstawowe wiadomości o państwie i prawie (geneza, klasowy charakter, funkcje itd.) oraz charakterystykę poszczególnych typów eksploatatorskiego państwa i prawa. Część druga — rozdziały VII — XVII — poświęcone są państwu i prawu socjalistycznemu.

Dla czytelnika polskiego, a w szczególności dla nauczyciela, nie wszystkie rozdziały będą przedmiotem jednakowego zainteresowania. Część pierwsza książki mogłaby w zasadzie stać się niemal bez zmian częścią polskiego podręcznika państwa i prawa. I tu jednak odczuwamy brak analizy polskiego materiału historycznego. W większym o wiele stopniu dotyczy to części drugiej. Radziecki podręcznik przedstawia oczywiście socjalistyczny typ państwa na podstawie Związku Radzieckiego, a socjalistyczne prawo — na przykładzie prawa radzieckiego. Nie sposób zresztą

mówić o socjalistycznym państwie i jego prawie nie rozpoczynając od ZSRR, pierwszego państwa tego typu i jak dotąd jedynego, które wkroczyło w drugą fazę rozwoju — budownictwa komunizmu. To, co podręcznik mówi o dyktaturze proletariatu (rozdział VII), radach (rozdział VIII), funkcjach państwa socjalistycznego (rozdział IX), istocie prawa socjalistycznego (rozdział XI), dotyczy w zasadzie każdego państwa socjalistycznego. Ale właśnie dlatego lepiej by było, gdyby — nawet w podręczniku radzieckim — podstawowe tezy były ilustrowane materiałem zaczerpniętym również z praktyki powstałych po drugiej wojnie światowej państw typu socjalistycznego. W polskim podręczniku będzie to niezbędne.

Teoria państwa i prawa nie pomija zagadnienia demokracji ludowej, ale wyodrębnia je z całokształtu rozważań nad socjalistycznym państwem i prawem, poświęcając im osobny (XVI) rozdział. W rozdziale tym — najbardziej nas interesującym — omówione są następujące zagadnienia szczegółowe: istota państwa demokracji ludowej, zburzenie starego aparatu państwowego w krajach demokracji ludowej, funkcje państwa ludowo-demokratycznego, partie komunistyczne a fronty ludowo-demokratyczne, republika ludowa jako nowa forma polityczna dyktatury proletariatu, prawo krajów demokracji ludowej. Niestety, rozdział ten jest najsłabiej opracowany w całym podręczniku, a niektóre ze sformułowanych w nim tez nie nadają się do przyjęcia. Dynamika rozwojowa państwa demokracji ludowej nie została tu należycie przedstawiona, brak wzmianki o dwóch etapach rozwoju ustroju ludowo-demokratycznego. Autor (B. S. Mańkowski) uogólnia wyłącznie doświadczenia krajów Europy środkowej i południowo-wschodniej, ani jednym słowem nie wspomina natomiast o Chinach Ludowych. Do rozdziału tego trzeba się więc ustosunkować bardzo krytycznie, a to zmniejsza bardzo przydatność książki dla nauczyciela.

Mimo tych zastrzeżeń nauczyciel nauki o Konstytucji uczący na stopniu licealnym nie powinien przejść obok tej pozycji wydawniczej obojętnie. Jest ona jedynym na polskim rynku księgarskim dziełem pozwalającym pogłębić całokształt zagadnień teorii państwa i prawa, której znajomość staje się obecnie dla nas niezbędna.

A. S.

ANDRZEJ WYSZYŃSKI „ZAGADNIENIA TEORII PAŃSTWA I PRAWA"
Biblioteka Zrzeszenia Prawników Polskich
Książka i Wiedza, Warszawa 1952, str. 553

Udostępniona polskiemu czytelnikowi książka wybitnego uczonego i dyplomaty radzieckiego nie jest systematycznym wykładem zagadnień teorii państwa i prawa. Stanowi ona zbiór artykułów i odczytów, wygłoszonych w różnym czasie. Każdy z nich stanowi zamkniętą całość. Większość z nich poświęcona jest wkładowi Lenina i Stalina w rozwój marksistowskiej teorii państwa i prawa.

Główna wartość książki polega na tym, że jest ona w najlepszym sensie tego wyrazu naukowa. Nie znajdziemy tu sformułowań nieścisłych lub budzących wątpliwości. Szczególnie cenne są stronice poświęcone krytyce błędnych poglądów poszczególnych prawników radzieckich, ich niedość precyzyjnych definicji itp. Uczą one bolszewickiego spojrzenia na zagadnienia państwa i prawa, uczą krytycznego stosunku do rozpowszechnionych nieraz teorii.

Książka nie jest jednakże łatwa. Należy ją nie czytać, lecz studiować. Zawiódłby się ten, kto by w niej szukał encyklopedycznych wiadomości, które można przy pobieżnym przejrzeniu „wyłowić" — i w ten sposób uzupełnić braki własnej wiedzy. Służyć ona może jedynie temu, kto chce rzetelnie znajomość marksizmu-leni-

nizmu pogłębić, kto nie chce poprzestawać na najogólniejszych wiadomościach z dziedziny państwa i prawa.

Nie należy więc rozpoczynać od niej studiów nad tą dziedziną wiedzy. Koniecznym wstępem jest opanowanie podstaw marksistowsko-leninowskiej nauki o państwie, a następnie przestudiowanie ogólnego podręcznika teorii państwa i prawa. Dla nauczyciela jednak, który ten etap będzie już miał poza sobą — studium prac Wyszyńskiego będzie pożytecznym krokiem naprzód.

Dla orientacji czytelnika przytaczamy tytuły poszczególnych artykułów zebranych w książce:

Zagadnienia prawa i państwa u Marksa, Podstawowe zadania nauki radzieckiego prawa socjalistycznego, Lenin i Stalin o państwie i prawie, Zagadnienia rządzenia państwem w pracach W. I. Lenina, Zagadnienia państwa i prawa w pracach towarzysza Stalina, Państwo radzieckie państwem nowego typu, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich jest wielką potęgą, Lenin i Stalin — wielcy organizatorzy państwa radzieckiego, Nauka Lenina i Stalina o rewolucji proletariackiej i państwie, O niektórych zagadnieniach teorii państwa i prawa.

A. S.

STEFAN ROZMARYN — „POLSKIE PRAWO PAŃSTWOWE"
Biblioteka Zrzeszenia Prawników Polskich, Książka i Wiedza, Warszawa 1951, str. 562

Praca prof. St. Rozmaryna jest uniwersyteckim podręcznikiem polskiego prawa państwowego. Ukazała się ona w końcu ubiegłego roku i jest już w dużej mierze zdezaktualizowana, gdyż zajmuje się przede wszystkim normami wówczas obowiązującej konstytucji. Zanim jednak ukaże się nowy podręcznik prawa państwowego, oparty o normy Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wydanie to może jeszcze oddać pewne praktyczne usługi.

Dotyczy to zwłaszcza wstępnych rozdziałów, poświęconych teorii państwa i prawa, pojęciu demokracji ludowej oraz historii polskiego prawa państwowego od roku 1918. Tematyka ta nie przestała być aktualna, a nauczyciela nauki o Konstytucji żywo zainteresuje.

Rozdział I omawia pojęcie prawa państwowego jako tej dziedziny prawa, „która reguluje podstawowe urządzenia (instytucje) ustroju społeczno-gospodarczego i politycznego Polski Ludowej" oraz zagadnienia metodologiczne. Pod względem merytorycznym rozdział ten nie nasuwa zastrzeżeń. Nauczyciela zainteresuje w nim definicja prawa państwowego oraz uwagi o miejscu polskiego prawa państwowego w systemie prawa.

Rozdział II, zatytułowany „Państwo i prawo", jest próbą zwięzłego wykładu teorii państwa i prawa. Autor rozpatruje w nim genezę i istotę państwa, jego specyficzne cechy i funkcje, klasyfikację państw, zagadnienie obumierania państwa, genezę prawa, stosunek państwa i prawa, przyszłość prawa. Zmieszczenie tej obszernej problematyki w ramach niecałych pięćdziesięciu stron druku musiało się tu odbić niekorzystnie na przejrzystości wykładu. Autor z konieczności pominął analizę konkretnego materiału historycznego referując sucho zasadnicze tezy marksistowskiej teorii państwa, tezy, które są przecież uogólnieniem obfitego materiału historycznego. Jest to naturalne w podręczniku prawa państwowego, w którym te podstawowe zagadnienia teorii państwa i prawa mogłyby nawet być całkowicie pominięte. Czytelnik-nauczyciel powinien o tym pamiętać i szukać wyjaśnień z tej dziedziny raczej w pracach poświęconych specjalnie teorii państwa i prawa.

Cenny dla nauczyciela materiał przynosi natomiast III rozdział podręcznika, dotyczący prawa państwowego Polski burżuazyjno-obszarniczej z lat 1918—1939. Zestawienie wiadomości, które stąd można zaczerpnąć, z artykułem St. Jędrychowskiego o „Konstytucjach Polski przedwrześniowej“ (*Nowe Drogi*, 1951, nr 5(29) pozwoli na przeprowadzenie wyczerpującej analizy istoty klasowej burżuazyjnego państwa polskiego, a częściowo także burżuazyjnego prawa.

Bardzo istotny i obszerny rozdział IV pt. „Demokracja ludowa“ nasuwa już pewne zastrzeżenia merytoryczne. Autor nie uwzględnił w nim — bo zresztą nie mógł uwzględnić — najnowszego dorobku nauki radzieckiej. Stąd określenie charakteru rewolucji ludowo-demokratycznej (str. 137—142) oraz przedstawienie genezy i charakteru państwa demokracji ludowej (str. 174—192) wydaje się nazbyt uproszczone. Polskich prawników i historyków czeka wprawdzie jeszcze praca nad określeniem charakteru państwa polskiego w pierwszych latach demokracji ludowej, nie ulega jednak kwestii, że i w polskiej rewolucji ludowo-demokratycznej nie można nie dostrzegać elementów rewolucji agrarnej, anty-feudalnej, oraz — geneza państwa demokracji ludowej w Polsce wiąże się ze splotem walki o wyzwolenie społeczne, z ruchem narodowo-wyzwoleńczym. Na te momenty podręcznik Rozmaryna nie zwraca dostatecznej uwagi.

Zachowuje aktualność przedstawienie polskiego prawa państwowego w okresie Krajowej Rady Narodowej w rozdziale V. Żałować tylko należy, że autor ograniczył się tu do omówienia założeń politycznych Krajowej Rady Narodowej i zreferowania norm prawnych powstałych w tym okresie, nie pokusił się zaś o oświetlenie znaczenia tych norm jako zalążków nowego, socjalistycznego konstytucjonalizmu.

W rozdziale VI — „Źródła polskiego prawa państwowego“ — znajdziemy między innymi leninowsko-stalinowską naukę o istocie konstytucji.

Dalsze rozdziały podręcznika (VII—XV) są poświęcone normom konstytucji z r. 1947 i obecnie stanowią właściwie materiał historyczny. Tylko niektóre paragrafy oraz rozdział XIII („Rady narodowe — terenowe organa jednolitej władzy państwowej“) mogą być zużytkowane jako komentarz do norm Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Mimo że tak wiele stracił na aktualności, omawiany podręcznik może oddać duże usługi nauczycielowi nauki o Konstytucji pod warunkiem umiejętnego i krytycznego zeń korzystania. Toteż polecać go można w tej chwili tym nauczycielom, którym zagadnienia prawno-ustrojowe nie są obce, którzy — kierując się własnymi wiadomościami i powyższymi uwagami — potrafią znaleźć w nim to, co ma wartość nieprzemijająca. Nauczyciel mniej zorientowany w zagadnieniach polskiego prawa państwowego powinien raczej poczekać na nowe wydanie podręcznika.

A. S.

JERZY MILEWSKI „CO TO JEST PRAWO I KOMU SŁUŻY“
Wiedza Powszechna, Biblioteczka dla każdego
Czytelnik, Warszawa 1951, str. 91

„Biblioteczka dla każdego“ Wiedzy Powszechnej składa się z niewielkich, popularnych, bardzo przystępnie pisanych tomików, które mają służyć samokształceniu najszerszych kół społeczeństwa w różnych dziedzinach wiedzy. Na ogół broszury „Biblioteczki“ dobrze spełniają to zadanie. Na taką samą ocenę zasługuje też tomik poświęcony prawu.

Autor nie ucieka się do abstrakcyjnych wywodów, pisze obrazowo, językiem naprawdę zrozumiałym dla każdego. Popularność ujęcia nie prowadzi jednak do spłyce-

nia tematu. Wnioski są naukowe, a wykład prosty. Postulat, jaki stawiamy pracy popularnonaukowej został tu całkowicie spełniony.

Z broszury tej czytelnik dowiaduje się, czym jest prawo, czym ono się różni od innych norm postępowania ludzkiego, a w szczególności od norm moralności. Poznaje następnie społeczeństwo przedklasowe, które nie znało prawa, i obserwuje, jak rozwój sił wytwórczych doprowadził do rozkładu wspólnoty pierwotnej, do powstania klas, co z kolei stworzyło potrzebę istnienia państwa i nowych, gwarantowanych przez przymus państwowy, norm postępowania — prawa. Dobrze wybrane, charakterystyczne przykłady wyjaśniają klasową treść prawa w państwach eksploatatorskich, między innymi także w Polsce feudalnej i w Polsce burżuazyjnej.

Przejrzyście tłumaczy autor, posługując się w umiarkowany sposób cytatami z pism Stalina, wyższość prawa socjalistycznego nad prawem społeczeństw opartych na wyzysku. Przedstawia w skrócie historię prawa radzieckiego, by na jego tle wyjaśnić charakter prawa Polski Ludowej.

Interesująco wypadła próba przedstawienia aktywnej roli tej ważnej części nadbudowy w świecie współczesnym. Poświęcone są temu zagadnieniu dwa ostatnie rozdziały broszury. W pierwszym z nich, zatytułowanym „Prawo a walka o pokój" pokazuje autor działanie kapitalistycznego prawa w USA i w państwach satelickich na usługach podżegaczy wojennych. W drugim — wybrane przykłady uzasadniają tezę tytułową, że „prawo Polski Ludowej walczy o pokój i Plan 6-letni".

Dobrze będzie, jeżeli nauczyciel — bez względu na stopień przygotowania — zapozna się z tą niewielką, a kształcącą broszurą. Skorzysta z niej napewno. Książeczka ta nadaje się również na lekturę dla uczniów klas licealnych, a nawet dla dojrzalszych uczniów klasy VII. Powinna więc znaleźć się w bibliotece każdej szkoły.

D. H.

„NOWE KONSTYTUCJE PAŃSTW EUROPEJSKICH"

Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1949, str. 278

„NOWE KONSTYTUCJE PAŃSTW EUROPEJSKICH — KONSTYTUCJA WĘGIERSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ"

Polski Instytut Spraw Międzynarodowych

Pożyteczne wydawnictwo źródłowe Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych zawiera w części pierwszej teksty konstytucji Albańskiej Republiki Ludowej z 14. III. 1946 r., Bułgarskiej Republiki Ludowej z 4. XII. 1947 r., Republiki Czechosłowackiej z 9. V. 1948 r., Republiki Francuskiej z 13. X. 1946 r., Federacyjnej Republiki Jugosławii z 31. I. 1946 r., Rumuńskiej Republiki Ludowej z 13. IV. 1948 r., Republiki Węgierskiej z 31. I. 1946 r. (nieaktualna) oraz Republiki Włoskiej z 22. XII. 1947 r., a w części drugiej — Konstytucję Węgierskiej Republiki Ludowej z 20. VIII. 1949 r.

Tekst jest w obydwu tomach poprzedzony wstępem pióra redaktora wydawnictwa, dr Ludwika Gelberga, poza tym w części drugiej umieszczono przemówienie Matyasa Rakosi'ego o projekcie Konstytucji, wygłoszone na posiedzeniu Parlamentu Węgierskiego na kilka dni przed uchwaleniem nowej konstytucji Węgier. Na końcu tomu I znajduje się indeks rzeczowy, który ułatwia porównanie przepisów poszczególnych konstytucji, odnoszących się do analogicznych instytucji.

Według słów Wstępu wydawnictwo jest przeznaczone „dla studentów uczelni wyższych, pracowników służby zagranicznej, publicystów i tych wszystkich, którzy interesując się zagadnieniami ustrojowymi oraz przemianami, dokonującymi się obecnie w wielu krajach, pragną się z nimi zapoznać na podstawie materiałów źródłowych".

Do nich należy obecnie także nauczyciel nauki o konstytucji. Teksty konstytucji państw obcych są mu w pracy niewątpliwie potrzebne; teksty konstytucji państw demokracji ludowej dla porównania z naszą konstytucją, które ułatwi mu zrozumienie istoty konstytucji socjalistycznych; teksty konstytucji państw burżuazyjnych po to, by posługując się nimi wykazać ich fikcyjny charakter.

Posługiwanie się tekstami ułatwia bardzo przejrzyście ułożony indeks rzeczowy. Szkoda tylko, że nie zaopatrzono w indeks o analogicznych hasłach wydania Konstytucji Węgierskiej Republiki Ludowej.

Teksty konstytucyjne wymagają jednak komentarza, zwłaszcza teksty konstytucyjne państw obcych, w których stosunkach wewnętrznych czytelnik polski nie zawsze orientuje się w stopniu dostatecznym. Rolę takiego komentarza spełnia częściowo wstęp redakcyjny. Jest on jednak dość ogólnikowy, a ponadto obecnie już przestarzały. Dość powiedzieć, że nie wskazuje on na fikcyjny charakter konstytucji państw burżuazyjnych, że konstytucję Jugosławii zalicza do konstytucji ludowo-demokratycznych, a jedynie w przypisie wspomina, że „rząd Tito prowadzi politykę sprzeczną z zasadami demokracji ludowej". Te braki komentarza zmniejszają wartość niewątpliwie potrzebnego wydawnictwa. Pożądanym więc uzupełnieniem tekstu byłoby oddzielne wydanie szkicu, oceniającego powojenne konstytucje europejskie, objaśniającego ich treść klasową, zestawiającego paragrafy z rzeczywistością poszczególnych krajów.

Nawet jeszcze bez tego rodzaju drukowanego komentarza wydawnictwo tekstów konstytucji państw europejskich stanie się w rękach upolitycznionego nauczyciela cenną pomocą naukową i dydaktyczną. Wprowadzenie tych tekstów na lekcje ożywi wykład i ustrzeże przed ogólnikami i wulgaryzacją zagadnień. Z tych względów książkę, dostępną jeszcze w handlu, należy polecić do bibliotek nauczycielskich.

I. M.

„RADY NARODOWE — ORGANIZACJA, ZADANIA I GOSPODARKA"
Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1951, str. 195.

Jedyna dotychczas większa praca, poświęcona zagadnieniu rad narodowych, składa się z następujących rozdziałów: Rady narodowe, podstawowy organ władzy ludowej (J. Stembrowicz), Organizacja rad narodowych i ich prezydiów (J. Starościak), Sesja i regulamin obrad sesji (T. Hattowski), Organizacja i praca komisji rad narodowych (J. Starościak), Formy łączności z masami (T. Hattowski), Gospodarka rad narodowych (A. Hebrowski).

Książka jest przeznaczona przede wszystkim dla działaczy rad narodowych, a zatem została przystosowana do ich potrzeb.

Nauczycielowi nauki o Konstytucji książka posłuży jako swego rodzaju encyklopedia wiedzy o radach narodowych, zapozna go dokładnie z mechanizmem funkcjonowania rad. Aby należycie opracować w klasie zagadnienie terenowych organów władzy ludowej, trzeba będzie niejednokrotnie posłużyć się tą książką.

Niewątpliwa użyteczność książki nie powinna jednak przesłonić jej poważnych braków. Poszczególne artykuły, składające się na całość, są mało upolitycznione; najpoważniejsze zagadnienia są opracowane najsłabiej — np. formy łączności z masami. O tych brakach nauczyciel posługujący się omawianą książką powinien pamiętać i czerpiąc z niej materiał informacyjny starać się nadać mu żywszą barwę polityczną.

W szczególności omawiane opracowanie zagadnienia rad narodowych nie może zastąpić podstawowego artykułu A. Zawadzkiego „Istota i rola rad narodowych jako jednolitych organów władzy państwowej" (*Nowe Drogi*, r. 1950, nr 2).

R. W.

„MYŚL FILOZOFICZNA"
r. 1952, nr 1/3, str. 361

Na łamach naszego czasopisma wskazywaliśmy już na wartość kształcącą nowego periodyku filozoficznego dla nauczyciela. Problematyka, rozwijana na łamach „Myśli Filozoficznej" jest bowiem ściśle powiązana z życiem współczesnym, typ pisma różni się diametralnie od organów burżuazyjnej filozofii.

Podobnie, jak numer poprzedni, również i nr 1(3) przynosi materiał szczególnie obchodzący nauczyciela nauki o Konstytucji.

Dwa pierwsze artykuły — to teksty referatów, wygłoszone w lutym br. na sesji naukowej Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR, poświęconej zagadnieniom Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Stefan Jędrychowski referuje tu „Podstawowe cechy charakterystyczne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej", Stefan Rozmaryn mówi zaś „O współczesnych konstytucjach imperialistycznych".

Interesujący jest artykuł Z. Tomaszewskiego „O badaniach terenowych Instytutu Ekonomiki Rolnej". Autor przedstawia w nim dotychczasowe wyniki badań IER nad tzw. „kredytem sąsiedzkim" na wsi. Przytoczony materiał i wyciągnięte z niego wnioski rozszerzają naszą wiedzę o układzie sił klasowych na wsi, o formach kułackiego wyzysku oraz o istotnych zmianach, jakie zachodzą na wsi w zakresie stosunków kredytowych w wyniku polityki państwa ludowego.

Nauczyciel przeczyta również z pożytkiem pracę J. Jarosławskiego pt. „Ideologia WRN — ideologią agentury amerykańskiego imperializmu". Bogaty, a nie zawsze znany materiał pozwala zdemaskować prawdziwe oblicze klasowe tzw. „socjalizmu humanistycznego". Końcowy wniosek autora, że „WRN uosabia cały ogrom zdziczenia i upadku międzynarodowej socjaldemokracji, jest jaskrawym przykładem jawnego i cynicznego zaprzedawania imperializmowi amerykańskiemu interesów narodowych przy pomocy kosmopolitycznych frazesów" — jest dobrze udokumentowany.

Poza tym numer przynosi pracę pt. „Historia postępowej myśli społecznej i filozoficznej XIX w. do 1864 r.", artykuł dyskusyjny B. Suchodolskiego „Filozofia polska w dobie rozkładu feudalizmu", tłumaczony z rosyjskiego artykuł A. D. Aleksandrowa „O idealizmie w matematyce" i inne.

C. D.

DO CZYTELNIKÓW I PRENUMERATORÓW

Od 16 maja 1952 r. zamówienia i wpłaty na prenumeratę czasopism przyjmować będą tylko urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy.

Jednocześnie przypominamy, że nieopłacenie prenumeraty do dnia 15 grudnia 1952 r. na rok następny (1953) spowoduje wstrzymanie nru 1 czasopisma. Przy opóźnionej wpłacie wydawnictwo nie będzie w stanie dostarczyć numerów, które już wyszły, ponieważ nakład oparty jest na zgłoszonych prenumeratach.

REDAGUJE KOMITET

ADRES REDAKCJI: *Polska i Świat Współczesny*, PZWS, Warszawa, pl. Dąbrowskiego 8, tel. 7-46-40, 7-46-41, 7-46-42, wewn. 20 lub 34

PRENUMERATA: PPK „Ruch", Warszawa, ul. Srebrna 12

WARUNKI PRENUMERATY: rocznie za 5 numerów zł 7,50
cena pojedynczego egzemplarza zł 1,80
Konto PKO nr I-15 585 PPK „Ruch"

Podpisano do druku 2 VIII 1952 — Nakład 18710 egz.
Arkuszy druku 4 — Zamówienie 7521
Papier druk. sat. 60 g 70x100 — D-3-19914

Zakłady Graficzne Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Łodzi

Cena zł 1.80

WYKAZ LITERATURY UZUPEŁNIAJĄCEJ Z NAUKI O POLSCE I ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM

Pogadanki o społecznym i państwowym ustroju ZSRR Praca zbiorowa pod red. **I. G. Goliakowa, K. P. Garszenina** i **L. I. Muraszewa.** Wyd. PZWS .... Cena zł 10.80

Wiadomości społeczno-gospodarcze, w opracowaniu **J. Zawadzkiego** i **St. Kałuskiego.** Wyd. PZWS .... Cena zł 3.75

Nauka o Polsce i świecie współczesnym (Materiały pomocnicze). Opracowanie zbiorowe: **Mitzner Z., Kornecki R., Kowalewski Z., Silber N., Turlejska M., Słuczański E.** Wyd. PZWS Cena zł 3.—

Nauka o Polsce i świecie współczesnym, Opracowanie zbiorowe: **Barbag J., Lider J., Mariański K., Najdus V., Słuczański E.** Wyd. PZWS.. Cena zł 3.90

Historia Powszechna. Czasy nowożytne 1640-1870. Wybór tekstów źródłowych. Praca zbiorowa **Kancewicz I., Kolabiński St. Mościcki H. J.** pod redakcją **B. Krauzego** Cz. I Wyd. PZWS Cena zł 8.—
Cz. II Cz. III (w przygot.)............................. Cena zł 7.60

W przygotowaniu

NAUKA O KONSTYTUCJI

Księgarnie „DOMU KSIĄŻKI" specjalizujące się w dziale pedagogiczno-szkolnym.

1. Białystok — 1 Maja 24
2. Bydgoszcz — 1 Maja 17
3. Bytom — Janty 18
4. Częstochowa — Al. N. M. P. 23
5. Elbląg — Robotnicza 51
6. Gdańsk — Długa 62/63
7. Gdynia — Świętojańska 47
8. Gliwice — Zwycięstwa 43
9. Katowice — 3 Maja 12
10. Kielce — Sienkiewicza 30
11. Koszalin — 1 Maja 14
12. Kraków — Wiślna 3
13. Kraków — Rynek Kleparski 4
14. Lublin — Kr. Przedmieście 68
15. Łódź — Piotrkowska 123
16. Olsztyn — Plac Wolności 2/3
17. Opole — Ozimska 8
18. Piotrków — Słowackiego 1
19. Poznań — Ratajczaka 31
20. Radom — Żeromskiego 23
21. Rzeszów — Kościuszki 3
22. Szczecin — Pl. Żołnierza Pol. 2
23. Toruń — Stalingradzka 36/38
24. Wałbrzych — Dymitrowa 1
25. Warszawa — Nowy Świat 41
26. Warszawa — Sienkiewicza 14
27. Wrocław — Rynek 60
28. Zabrze — Powstańców 2
29. Zielona Góra — Żeromskiego 16